

OPOWIECIE.INFO

MAGAZYN WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

MIESIĘCZNIK

NUMER 07 (72) / 2024

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 2657-3164



zawsze pewnie / zawsze konkretnie

www.opowiecie.info

Spotkali się po raz dwudziesty



Fot. Monika Kluf

20. Przegląd Zespołów Artystycznych z Domów Pomocy Społecznej z naszego województwa, tutaj wygrywają wszyscy. > 9

Galeria „Studnia” świętowała swoje 10-lecie



Fot. Jerzy Żyła

Przemówienia, wystawy, prezentacje i oprawa artystyczna – tak Galeria „Studnia” w Krapkowicach świętowała swoje 10-lecie. > 16

OSP Dobrzeń Mały wygrywa zawody



Fot. Marz K

W zawodach sportowo-pożarniczych gminy Dobrzeń Wielki w szranki stanęło 19 drużyn. Zwycięstwo wywalczyli gospodarze. > 34

RUSZYŁ SEZON ZŁOTOWY



Na drogach coraz częściej możemy zobaczyć garbusy, syrenki, popularne maluchy czy stare motocykle. Fani motoryzacji spotykają się na zlotach w całym województwie.

Str. > 18-19

Fot. Anna Kurc

Piszemy o Was i dla Was

Codziennie świeża porcja informacji w naszym portalu Opowiecie.info. Znajdziecie tam wiadomości z całego regionu.

MASZ SPRAWĘ?

Napisz lub zadzwoń:

✉ info@opowiecie.info

☎ 77 400 79 32

Zespół magazynu i portalu

www.opowiecie.info



ŁUKASZ KOŁODZIEJ
WŁAŚCICIEL

SEZON ZŁOTOWY - CZAS START!

Zaczęło się, proszę Państwa, sezon złotowy w pełni, na drogach coraz częściej możemy zobaczyć garbussy, syrenki, popularne maluchy czy stare motocykle. Gdzie pędzą? Oczywiście na złoty oldtimerów, których w okolicy jest wręcz zatrzęsienie. Do Luboszy zjechała niemal setka starych samochodów, w Złotorajdzie organizowanym w Kałach zmierzyło się ponad 60 załóg. Więcej o tym na stronach 18 i 19. A w Dobrzeniu Wielkim już po raz 18. odbył się Złot Oldtimerów, ale o tej imprezie w następnym wydaniu.

W tym numerze polecam przeczytać relację w obchodów aż dwóch jubileuszy w Kaniowie - 250-lecia miejscowości i 90-lecia Ochotniczej Straży Pożarnej, relacja na str. 4.

Na stronie 9 możecie zobaczyć, jak wyglądał 20. Przegląd Zespołów Artystycznych z Domów Pomocy Społecznej. To niezwykle spotkanie wyjątkowych, utalentowanych ludzi, a najważniejsze jest to, że w tym konkursie wygrywają wszyscy.

Kto się na Śląsku wychował, ten wie, że zwyczajowo para młoda organizowała przed ślubem polterabend. Nie raz i nie dwa, goście cieszyli się na niego bardziej niż na samo wesele. W Górkach postanowili przypomnieć tę tradycję. Było tłuczenie

porcelany, tańce i obficie zastawione stoły. Więcej o góreckim poltrze przeczytacie na str. 10.

Znacie powiedzenie, że wiek to tylko liczba? Nikt bardziej tego nie potwierdza niż grupka śmiałków, którzy z okazji swoich 60. urodzin postanowili wybrać się z Dortmundu do rodzinnego Suchego Boru... na rowerach. Wyjątkowych jubilatów poznacie na str. 14.

Przedstawiciele ekonomii społecznej województwa opolskiego spotkali się po raz 8. na Targach Ekonomii Społecznej w Grodzisku. A ciekawostek było tam sporo, ile dokładnie? Dowiedcie się, zerkając na str. 22.

Dział sportowy zdominowali w tym numerze strażacy ochotnicy i piłkarze. Ci pierwsi mierzyli się na zawodach sportowo-pożarniczych w Przyworach i Dobrzeniu Małym. Rywalizacja była duża, ale każdy pamiętał, że w zawodach nie chodzi tylko o wyniki, to przede wszystkim dobra zabawa. Relacje na stronach 30 i 34. Z kolei młodzi piłkarze rywalizowali na Mini mistrzostwach Europy o Puchar Przewodniczącego TSKN na Śląsku Opolskim (str. 31). A na boisku Swornicy Czarnowasy walczyli o Puchar Komendanta Policji. Kto wygrał? Odpowiedź na str. 32.

Zapraszam serdecznie do lektury najnowszego wydania **Opowiecie.info**

OPOWIECIE.INFO – MAGAZYN WOJEWÓDZTWA OPOLSKIEGO

ul. Namysłowska 40, 46-081 Dobrzeń Wielki

info@opowiecie.info; www.opowiecie.info

tel. 77 400 79 32

MARKETING:

marketing@opowiecie.info | reklama@opowiecie.info

KOREKTA: Redakcja Opowiecie.info i Olaf Pajęczkowski

WYDAWCA: HIT MEDIA Sp. z o.o.,

46-081 Dobrzeń Wielki, ul. Namysłowska 40/5;

NIP: 9910543512; REGON: 521200796

W Kępie odbył się festyn odpustowy pełny atrakcji

ROZRYWKA

Najpierw nabożeństwo na świeżym powietrzu, potem wspólne świętowanie z atrakcjami dla dzieci, muzyką i sportowymi emocjami. W sobotę (6 lipca) w Kępie odbył się festyn odpustowy.

MILENA SKÓRA

Świętowanie rozpoczęło nabożeństwo pod krzyżem przy ul. Zawadzkiej. Niedługo potem zaczął się festyn. Obok świetlicy wiejskiej zebrali się mieszkańcy Kępy i goście, którzy wspólnie świętowali przy cieście, kawie i herbacie. Z kolei najmłodszy częstowali się popcornem i watą cukrową. Czekają na nich też inne atrakcje: zabawa z klaunem, niespodzianki i dmuchańce.

– Mamy nadzieję, że festyn będzie najlepszą okazją do spotkań nie tylko dla mieszkańców Kępy, ale i całej gminy, a także dla tych, którzy sąsiadują z gminą Łubniany czy sołectwem Kępa – mówił Mariusz Piestrak, zastępca wójta gmi-



Zabawa z kłownem sprawiła dużą radość najmłodszym.

ny Łubiany. – Dla każdego znajdzie się coś miłego: są atrakcje dla najmłodszych, jest słodki poczęstunek, coś bardziej konkretnego i oczywiście muzyka. Jest też coś dla miłośników piłki nożnej.

Tego dnia nie brakowało sportowych emocji. Na boisku rozegrał się mecz – II Memoriał Jerzego Musiała. Zmierzyły się ze sobą dwie drużyny z gminy Łubiany: LZS Kępa i LZS Brynica. – Jerzy Musiał był naszym prezesem. Niestety zmarł, a organizując takie

memoriały, chcemy uczcić jego pamięć – mówił Tadeusz Diaków, zastępca prezesa LZS Kępa.

Imprezę wzbogaciły występy muzyczne. Na scenie pojawili się CamaSutra, Oscar, Edyta Jończyk i zespół „Transfer”. Na festynie obecna była także orkiestra dęta, a na godz. 18:00 przygotowano dodatkową atrakcję – pokaz i przelot balonem. Całe wydarzenie zamknęła zaś zabawa taneczna.

Festyn zorganizowała rada sołecka Kępy.



Na dzieci czekały m.in. bańki mydlane, tańce i cukierki.



Wspólne biesiadowanie to nieodłączny element imprez w Kępie.
Zdjęcia Milena Skóra



Podczas festynu rozegrał się mecz między LZS Kępa a LZS Brynica.

Mieszkańcy Kaniowa uczcili podwójny jubileusz

KULTURA

250-lecie Kaniowa i 90-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej. W sobotę 22 czerwca mieszkańcy miejscowości uczcili podwójny jubileusz. Świętowanie rozpoczęli od mszy świętej, a następnie udali się na uroczysty przemarsz po Kaniowie.

MILENA SKÓRA

Mieszkańcy uczcili jubileusze, rozpoczynając od mszy świętej w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kaniowie o godz. 12.00. Zaraz potem odbył się uroczysty przemarsz po miejscowości. Nastąpiło również odsłonięcie pamiątkowego kamienia, obok którego stoi figura jelenia - symbol Kaniowa. Następnie uczestnicy przenieśli się na plac pod OSP Kaniów. Tam, po odśpiewaniu Mazurka Dąbrowskiego, strażacy otrzymali medale i gratulacje.

– Przygotowania i różne wydarzenia związane z jubileuszami trwały już od kilku miesięcy, właściwie od grudnia. Jest to dosyć duże logistyczne przedsięwzięcie i trzeba dopilnować każdego szczegółu – mówiła Sybilla



Moment nadania strażakom medali i odznaczeń był bardzo wzruszający.

Stelmach, wójt gminy Popielów. – Rozpoczęliśmy uroczystą mszą świętą, w tej chwili trwa apel strażacki. Za chwilę przeniesiemy się pod namiot na oficjalną część, a potem czekają już program artystyczny i zabawa. Mamy powód do uroczystości, radości i wdzięczności.

Biesiada z mieszkańcami i przybyłymi gośćmi rozpoczęła się około godz. 16.00. Czekają liczne atrakcje, zarówno te rozrywkowe, jak i bardziej oficjalne. Po wspólnym obie-

dzie odbyły się okolicznościowe przemówienia oraz uroczystość uhonorowania mieszkańców Kaniowa. Całe wydarzenie dopełniły występy artystyczne, warsztaty dla małych i dużych, a wieczorem zabawa taneczna z zespołem Omega.

– Oprócz przygotowań do samej uroczystości Kaniów stał się dużo piękniejszy, co zresztą widać. Mamy kilka takich miejsc, gdzie pojawiły się nasadzenia, mamy też wyjątkowy symbol Kaniowa, czyli jelenia, i oczywiście pa-

miątkowy kamień – mówiła Gabriela Kachel, przewodnicząca KGW Leśne Babki z Kaniowa. – Jak zaczęliśmy przygotowania do tej uroczystości, to był pierwszy taki pomysł, że musi być kamień pamiątkowy. Ale oprócz tego mamy jeszcze tablice historyczne, które są porożstawiane w różnych miejscach Kaniowa, i wizjery. W tej chwili jest ich siedem i są w nich stare zdjęcia. Tak więc myślę, że trzeba tutaj dzisiaj być, aby to wszystko przeżyć i zapamiętać.



Na placu przy OSP Kaniów odbyła się jedna z ważniejszych części całej uroczystości.



Kolorowe stroje Leśnych Babek z Kaniowa upiększały obchody jubileuszów.
Zdjęcia: Milena Skóra

„Wieś z klimatem II”, czyli sielski początek wakacji w Krasiejowie

KULTURA

Układali maszyny rolnicze z klocków lego, robili zielniki, parasolki ozdobili opolskim wzorem, a na koniec urządzili piknik ze swojskim jedzeniem.

ANNA KURC

WSzkole Podstawowej im. Władysława Broniewskiego w Krasiejowie po raz drugi zrealizowano projekt pod nazwą „Wieś z klimatem II”.

– Chcemy chwalić się wsią, jej tradycjami i walorami. Zależy nam na kształtowaniu u młodego pokolenia świadomości, że na wsi żyje się dobrze, mamy czyste powietrze, dostęp do darów natury i piękną przyrodę wokół, którą należy szanować – mówiła Elżbieta Pisula-Bieniecka ze Stowarzyszenia na Rzecz Promocji Talentów „Akces”, które było pomysłodawcą i organizatorem zajęć.

W warsztatach uczestniczyło dwadzieścioro dzieci z krasiejowskiej podstawówki. Zajęcia odbywały się w pierwszym tygodniu wakacji.



Uczestnicy projektu otrzymali pamiątkowe dyplomy i nagrody oraz zaprezentowali na pikniku powstałą podczas warsztatów piosenkę.

– Robiliśmy zielniki i torby. Najbardziej podobały mi się ćwiczenia, na których malowaliśmy parasolki w opolski wzór. Szybko opanowaliśmy tę technikę i mamy ładną pamiątkę – mówiła Wiktoria, uczestniczka warsztatów.

– W projekcie biorę udział po raz drugi. W tym roku było jeszcze ciekawiej niż w poprzednim. W domu nudno, a tutaj tyle się działo. Dodatkowo cieszę się, że mogłam dobrze bawić się ze swoimi rówieśnikami. Żadnych zajęć nie opuściłam – dodała Natalia.

– Dużo czasu spędzaliśmy na świeżym powietrzu. Organizowaliśmy również pokaz, podczas którego przedstawialiśmy postaci związane

z życiem na wsi, przedstawicieli różnych zawodów, np. pszczelarz, rolnik, kowal. Było naprawdę fajnie – opowiadali Radek, Kuba i Olek.

Zwieńczeniem warsztatów był piknik w wiejskim stylu. Były występy, wernisaż prac wykonanych przez dzieci, a także prezentacja rzeźb lokalnego artysty oraz książki kucharskiej z przepisami na dania kuchni śląskiej zebranych przez uczestników projektu. W biesiadę zaangażowały się całe rodziny. Stoły zapełniły takie przysmaki, jak panczkarut, czyli kapusta z ziemniakami, kiszzone ogórki, swojskie wędliny, chleb i ciasto drożdżowe z różnymi dodatkami.

Projekt „Wieś z klimatem II” współfinansowany był z budżetu województwa opolskiego.



Stoły ugięły się od pyszności.

Zdjęcia: Anna Kurc

Kolejne wsparcie dla Policji

OPOLSKIE

Każda pomoc ze strony samorządu, poprzez dofinansowanie zakupu sprzętu czy samochodu dla policji czy straży to inwestycja w bezpieczeństwo naszych mieszkańców. Tym razem Powiat Opolski przekazuje 100 000 zł na zakup samochodu dla Komendy Miejskiej Policji w Opolu, której obszar działania

obejmuje teren naszego powiatu.

Starosta Henryk Lakwa i wicestarosta Leonarda Płoszaj podpisali umowę z komendantem Rafałem Drozdowskim, na mocy której Powiat przekaże wspomnianą kwotę ze swojego budżetu na zakup nowego, nieoznakowanego pojazdu typu SUV. Nie jest to pierwsze tego typu wsparcie i najpewniej nie ostatnie.



Umowę podpisali wicestarosta Leonarda Płoszaj, komendant Rafał Drozdowski i starosta Henryk Lakwa. Fot. Starostwo Powiatowe Opole

Święto samorządu terytorialnego

OPOLSKIE

Ustanowiony w 2000 roku na pamiątkę rocznicy pierwszych demokratycznych wyborów samorządowych z 1990 roku Dzień Samorządu Terytorialnego był okazją do spotkania i uhonorowania zasłużonych samorządowców regionu.

LESZEK MYCZKA

W 1990 roku wprowadzono samorząd gminny. Osiem lat później samorząd powiatu i województwa. Od 2002 roku bezpośrednio wybieramy burmistrzów, wójtów i prezy-



Brązowy Krzyż Zasługi za działalność na rzecz samorządu terytorialnego otrzymała Sybilla Stelmach.

Fot. Leszek Myczka

dentów miast. Między innymi dlatego samorząd jest dla nas, mieszkańców, tak ważny.

Brązowy Krzyż Zasługi za działalność na rzecz samorządu terytorialnego otrzymała Sybilla Stelmach, obecnie wójt gminy Popielów, działająca w samorządzie od 20 lat – między innymi w Radzie Powiatu Opolskiego.

– To odznaczenie jest efektem pracy całego zespołu, dlatego dzisiejsze wyróżnienie odbieram w jego imieniu – mówiła Sybilla Stelmach.

Odnakę Honorową za Zasługi dla Samorządu Terytorialnego przyznawaną przez ministra spraw wewnętrznych otrzymali: Adam Krupa, burmistrz Głubczyc, Leonarda Płoszaj, wicestarosta opolska, Aneta Rabczewska, w poprzedniej kadencji wójt gminy Olszanka, Jarosław Tkaczyński, w poprzedniej kadencji burmistrz Praszki, i Barbara Zając, wójt gminy Pokój.

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Polska w UE oczami młodych artystów

Projekt zakładał realizację pikniku poprzedzonego pogadankami nt. Opolskie. 20 lat w UE oraz warsztatami artystycznymi - dekoracje wykonane na pikniku.

Podczas pikniku zostały zorganizowane warsztaty artystyczne gdzie powstały prace promujące Polskę w Unii Europejskiej w tym woj. opolskie. Decoupage technika serwetkowa gdzie uczestnicy stworzyli podkładki pod kubki z ciekawymi wzorami, ceramika dała możliwość stworzenia flagi Polski oraz UE z gliny barwionej szklivami. Collage to plakat promujący 20-lecie Polski w Unii Europejskiej stworzony z różnych materiałów np. kawałków tkanin, drewna, ilustracji gazetowych, reprodukcji, fotografii, a także drobnych przedmiotów codziennego użytku. Drewniane kompozycje podczas których uczestnicy stworzyli obrazy z mottem Unii Europejskiej.

Na scenie pojawiły się pokazy taneczne



o oraz wokalne dzieci i młodzieży uczęszczającej na zajęcia w GOKSIR w Pokoju: Fit Kids, Disco, Natalia Kuczak (instruktor Adam Marcinkiewicz) oraz Wokalne Horyzonty: Sara i Ewa Bazan, Daria Jasinska, Pola Ciurla, Rokšana Wesołowska, Oliwia Jarmarczyk, Lena Biczysko, Nina Przychodzen, Maja Kruszelnicka (instruktor Kornelia Wysocka).

Nie zabrakło również zespołów muzycznych: Primal Mids, Czerwień się Marysiu, Metal Thunder i 8 rano.

Odbłyły się również quizy i zabawy z zagrodami związane z tematem przewodnim. Nie zabrakło również animacji, strefy dla

najmłodszych w postaci dmuchawców oraz dobrze zaopatrzonego bufetu.

Projekt to połączenie edukacji i animacji kulturowej, która przyczyniła się do aktywnego uczestnictwa w kulturze, integracji społeczeństwa, to też ciekawa alternatywa na spędzenie wolnego czasu.

Projekt sfinansowany ze środków Samorządu Województwa Opolskiego w ramach programu Edukacja kulturalna Opolszczyzny - EDUKO IX edycja, którego realizatorem jest Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu.

Wnioskodawca: Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Pokoju.

Partnerzy:

- Zespół Szkolno Przedszkolny w Pokoju

- Szkoła Podstawowa w Domaradzu

- Stowarzyszenie Odnowy Wsi Krogulna

- Dzienny Dom Seniora w Pokoju

Patronat honorowy: Marszałek Województwa Opolskiego Szymon Ogłaza.

Patronat medialny: Opowiecie.info, Radio Opole.

Kroszonka z Dębna prezentuje się w Chinach

SZTUKA

Kroszonki z gminy Chrzastowice trafiły do Chin. Rękodzieło twórczyni ludowej z Dębna Grażyny Fili prezentuje się na wystawie polskiej kultury i sztuki bursztyniarskiej Instant and Eternity – Chwila i Wieczność w Muzeum Narodowym w Tianjin.

ANNA KURC

To 4. edycja wystawy. Zaprezentowanych jest niemal 600 eksponatów. Są to głównie wyroby jubilerskie, unikatowe obiekty złotnicze i artystyczne oraz rzeźby z bursztynu. Przedsięwzięcie

ma upowszechnić polską tradycję oraz kulturę wśród Chińczyków.

Grażyna Fila kroszonki drapie od dziecka. Swoje prace prezentuje na targach sztuki ludowej oraz w mediach społecznościowych.

– Na wystawę do Tianjin wykonałam kroszonki prezentujące pandę oraz żubra. Wizerunki tych zwierząt mają symbolizować współpracę Polski i Chin. Są symbolami ochrony przyrody oraz przykładami gatunków uratowanych od wyginięcia. Kroszonki są podarunkiem gminy Chrzastowice dla Muzeum Narodowego w Tianjin. Po zakończeniu wystawy dołączą do zbiorów placówki. Kro-



Kroszonki autorstwa Grażyny Fili na wystawie w Chinach

Fot. Sebastian Tajl

szonki to nasze niematerialne dziedzictwo kulturowe, przepiękne rękodzieło, którym wypada i trzeba się chwalić – mówi Grażyna Fila.

Dodajmy, że w październiku 2023 roku twór-

czyni z Dębna prezentowała w Chinach opolskie kroszonki podczas VIII Międzynarodowego Festiwalu Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego w Chengdu.

REKLAMA

Niezawodny partner

PRZEDSIĘBIORSTWO INŻYNIERII KOMUNALNEJ

ECOKOM Sp. z o.o.

Rok założenia: 1989r.

Nasze usługi kształtują się w zakresie robót inżynierskich budowy infrastruktury technicznej:

wodociąg i kanalizacja

oczyszczalnie ścieków

ujęcia wody

uzbrojenia terenu

ochrona środowiska

- Roboty melioracyjne (rowy, przepusty, drenaże)
- Wykonawstwo sieci wodno-kanalizacyjnych, obiektów infrastruktury ochrony środowiska
- Inne roboty inżynierskie • Roboty ziemne • Projektowanie, nadzór i doradztwo

tel. 602 360 980
tel./fax 77 421 57 08

P.I.K. "ECOKOM" Sp. z o. o.
46-022 Luboszyce, ul. Opolska 21

ecokom.opole.pl
ecokom-luboszyce@wp.pl

Wianki nad Odrą, czyli magiczna noc świętojańska na Odrze Ślům



Uczestnicy mogli własnoręcznie upleść wianek.

Fot. Marz K

DOBRZEŃ WIELKI

Słowiańska wioska pełna atrakcji, występy artystyczne i jarmark z pysznymi wyrobami i pięknym rękodziełem – tak na Odrze Ślům w Dobrzeniu Wielkim obchodzono noc świętojańską.

MARZ K

Wydarzenie pod hasłem „Wianki nad Odrą” zorganizowało 22 czerwca Stowarzyszenie „Borki – Aktywni Razem”.

Na mieszkańców czekała słowiańska wioska, w której mogli m.in. zobaczyć pracę kowala z Kuźni Barbarian, przymierzyć historyczne stroje, nauczyć się średniowiecznych tańców, wziąć udział w zawodach łuczniczych i rzucania toporem, a także odwiedzić minijarmark z pieczywem z piekarni w Dobrzeniu Wielkim, serami, miodami oraz ziołowymi naparami Dobrzenianek i ceramicznym rękodziełem. Po zachodzie słońca tradycyjnie puszczano też wianki na wody Odry.

Nie zabrakło oczywiście części artystycznej, o któ-

wą zadbali: zespoły Zakuka i MaPaJa, Al Serpentinov, Cudaki oraz grupa bębniarska z Gminnego Ośrodka Kultury, a Teatr Tańca i Ruchu z Ogniem Mantikora dał spektakularny pokaz fireshow, który był kulminacyjnym momentem wydarzenia. Zabawę umilała zaś strefa gastronomiczna.

– Mamy moc pomysłów. Oczywiście ograniczają nas finanse, ale staramy się rozwijać – mówiła Alicja Kokot, prezeska Stowarzyszenia „Borki – Aktywni Razem”. – W tym roku udało nam się pozyskać

środki z Marszałkowskiego Budżetu Obywatelskiego i wystąpiliśmy już z kolejnym projektem na przyszły rok. Mam nadzieję, że ponownie zdobędziemy finansowanie. Plany już mamy.

Zanim jednak kolejna noc świętojańska na Odrze Ślům, Stowarzyszenie „Borki – Aktywni Razem” zaprasza na dwa inne nadchodzące wydarzenia – 15 sierpnia na przystani kajakowej w Borkach, a 21 września na placu przy OSP Dobrzeń Mały, gdzie odbędzie się kolejna edycja Śląskiego Oktoberfestu.



Na mieszkańców czekała słowiańska wioska.

Fot. A & T Kołodziej

Szanownemu Panu
 Piotrowi Szlapie
 składamy wyrazy głębokiego
 żalu i współczucia
 z powodu śmierci

OJCA

*pracownicy Urzędu Gminy
 w Dobrzeniu Wielkim*



Spotkali się po raz dwudziesty – to dość niezwykle spotkanie



To już 20. Przegląd Zespołów Artystycznych z Domów Pomocy Społecznej województwa opolskiego.

KULTURA

Tegoroczna impreza była okazalsza niż zwykle – wiadomo: jubileusz. I ciekawostka: na tym przeglądzie zawsze wygrywają wszyscy. Mowa o 20. Przeglądzie Zespołów Artystycznych z Domów Pomocy Społecznej z naszego województwa.

LESZEK MYCZKA

Organizatorem jest prowadzony przez powiat opolski DPS w Prószkowie, przy wsparciu OKiS Prószków. Było kilkanaście zespołów. Ponad setka uczestników. I spotkanie integracyjne po występach. Podczas przeglądu goście wystąpili uczniowie i przedszkolaki z gminy Prószków.

– Po raz pierwszy zdecydowaliśmy się przygotować z podopiecznymi program, przyjechać i sprawdzić, czy nam się uda – mówił Krzysztof Zabłocki, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Gierałicach. – No i jesteśmy zadowoleni. Przyjęto nas bardzo

pozytywnie. W ogóle atmosfera imprezy jest bardzo miła, bo poniekąd jesteśmy wszyscy z tego samego środowiska, wszyscy się znają, nie ma takiego parcia, a twórczość podopiecznych napawa optymizmem. To oczywiście już na etapie przygotowań jest swojego rodzaju terapią dla wychowanków. Przejawy twórczości artystycznej podopiecznych DPS-ów są ich naturalną potrzebą, a terapeuci potrafią wyzwolić

u nich taką energię, że powstają dzieła artystyczne. To jest proces: są przecież próby, na których oni się bawią, a jednocześnie na koniec dostają brawa – czyli widzą efekt.

– Było jak zwykle radośnie dla wszystkich zaproszonych tego jubileuszowego, dwudziestego już przecież, przeglądu – mówiła Katarzyna Ścipień, dyrektorka Domu Pomocy Społecznej w Prószkowie, organizatorka imprezy. – Za-

prosiłiśmy 10 różnego typu DPS-ów z całego województwa. Były to zatem i osoby w podeszłym wieku, i niepełnosprawne intelektualnie, ale też przewlekle psychicznie chore. Programy przez nich przygotowane były bardzo różnorodne tematycznie, od choreograficznych po recytatorskie.

Jak zapewnia dyrektorka, wszyscy świetnie się bawili, sala była wypełniona do ostatniego miejsca.



Podczas przeglądu goście wystąpili uczniowie i przedszkolaki z gminy Prószków.

Zdjęcia: Monika Kluf

W Górkach dbają o zachowanie śląskich zwyczajów

TRADYCJA

Polterabend czy też polter to znana na Śląsku przedweselna zabawa. Dziś, kiedy młodzi przed ślubem bawią się na wieczorach panieńskich i kawalerskich zwyczaj ten odszedł już nieco w odstawkę.

ANNA KURC

Przypomnieć tę tradycję postanowiło Stowarzyszenie „Nasze Górkę”, które w podopolskim sołectwie zorganizowało wydarzenie pod nazwą „Śląski polterabend z europejską nutą kulinarną”.

– Nasza organizacja od kilku lat działa w obszarze dziedzictwa i kultury naszego regionu, skupiając się na tradycjach autochtonów. Do tej pory większość projektów dotyczyła kulinarnych działań w ramach programu „Opolskie ze smakiem”, który realizuje opolski urząd marszałkowski. Tym razem, nawiązując do 20 rocznicy wstąpienia do Unii Europejskiej, chcieliśmy połączyć działania mające na celu promocję kuchni Śląska Opolskiego oraz namiastki dań znanych z różnych krajów Europy. Postanowiliśmy skupić się na tradycji, która ginie na rzecz innych działań przedweselnych, często podpatrzonych w zagranicznych wzorcach, czyli na polterabendzie. Było smacznie i jak przystało na polter – hucznie – opowiada Justyna Szmechta, prezes stowarzyszenia i zarazem sołtyśka Górek.

Był więc kolorowy orszak weselny, tłuczenie porcelany, rozrzucanie papierowych ścinków, co wszystko potem sprzątała para młoda, a przede



Na polterabendzie nie mogło zabraknąć pary młodej.

Zdjęcia: Stowarzyszenie „Nasze Górkę”

wszystkim mnóstwo śmiechu i dobrze zabawy. W klimat polterabendu wprowadziła wszystkich gości Edeltrauda Gambka – mieszkanka Przysieczy, pasjonatka lokalnej historii oraz opiekunka „Chaupki przed blychym” – małego muzeum, w którym gromadzone są rekwizyty i elementy związane z historią Przysieczy. Przypomniała tradycyjne przyśpiewki oraz obrzędy związane z tym zwyczajem, jak na przykład to, że potłuczone szkło przyniesie młodym szczęście i pomyślność.

Teren przy góreckiej świetlicy, gdzie zorganizowano imprezę ozdobioną był banerami ze zdjęciami dawnych polterabendów. Fotografiami z tych wydarzeń podzielili się mieszkańcy Górek oraz sąsiednich wsi. O część artystyczną wydarzenia zadbała grupa Górkę Team.

Podczas polterabendu nie może zabraknąć jedzenia i tańców. Górecka para młoda częstowała więc gości kołaczem i kartofellsalatem, były też dania kuchni europejskiej. Zabawa, którą poprowadził dj Cyrek trwała do białego rana.



Goście mogli częstować się kartofellsalatem, kołaczem i kiełbaskami.



Potłuczone szkło przyniesie młodym szczęście i pomyślność.

Seniorzy będą doradzać zarządowi województwa

OPOLSKIE

Rozpoczyna się nabór do wojewódzkiej Rady Seniorów, która przez pięć lat będzie doradzać zarządowi województwa. Kandydat musi zebrać poparcie wśród 20 osób.

LESZEK MYCZKA

Działając pod nazwą Forum Seniorów Samorządu Województwa Opolskiego już wcześniej doradzali marszałkowi i zarządowi województwa. Teraz seniorzy stworzą swoją radę.

– To gremium będzie nam podpowiadało, jakie mamy podjąć działania. Chcemy wiedzieć czego to środowisko



Seniorzy będą doradzać zarządowi województwa. Fot. UMWO

oczekuje od nas i jak realizować ich potrzeby. Liczymy na wiele zgłoszeń dlatego, że gwarantuje to, że będą to osoby z różnych środowisk. Zakładamy, że z każdego powiatu będą po dwie osoby. Ta wielość doświadczeń, zagwarantuje, że usłyszymy o wie-

lu potrzebach i spojrzeniach – mówi marszałek województwa opolskiego Szymon Ogłaza.

Rada będzie składała się z 28 członków, powołanych na 5-letnią kadencję: 24 przedstawicieli Seniorów oraz 4 przedstawicieli organizacji pozarzą-

dowych, działających na rzecz seniorów.

Aktywność, wiedza i doświadczenie

Kandydat na Radnego musi być mieszkańcem woj. opolskiego, mieć ukończone 60 lat aktywnie działać na rzecz środowiska senioralnego. Kandydat musi dołączyć do zgłoszenia listę poparcia 20 osób lub zostać zgłoszony przez organizację działającą na rzecz seniorów wraz z wyrażeniem zgody na kandydowanie

Zgłoszenia kandydatów na członków Rady Seniorów Województwa Opolskiego potrwać do 24 lipca 2024 r.

Pierwsze posiedzenie inauguracyjne Rady Seniorów Województwa Opolskiego zaplanowano na wrzesień 2024 r.

REKLAMA

Operacja zrealizowana przy wsparciu Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Stobrawski Zielony Szlak



Operacja pn. „Zakup innowacyjnego wyposażenia nowotworzonego gabinetu medycznego „MATULI” INDYWIDUALNA SPECJALISTYCZNA PRAKTYKA POŁOŻNEJ BARBARA KOKOT.” mająca na celu „Rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej związanej z opieką zdrowotną nad kobietami oraz ich dziećmi do lat dwóch.” została współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach działania "Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER" poddziałanie "Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014 - 2020.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie.”

173 uczniów zakończyło rok szkolny w PSP Chróścice

EDUKACJA

Rok szkolny 2023/2024 dobiegł końca. Teraz uczniowie cieszą się upragnionymi wakacjami, a piątek 21 czerwca był dniem rozdania świadectw, podsumowań i podziękowań. Nie inaczej było w PSP Chróścice.

MILENA SKÓRA

Wsali gimnastycznej Publicznej Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Chróścicach zebrali się nauczyciele, wychowawcy, rodzice i uczniowie, aby oficjalnie zakończyć rok szkolny. Uroczysty apel rozpoczął się o godz. 9.00 odśpiewaniem Mazurka Dąbrowskiego. Później odbyło się rozdanie nagród i świadectw.



W PSP Chróścice rok szkolny zakończyło 173 uczniów.

Fot. Milena Skóra

– Ten rok szkolny był dość trudny, bo nie skończyliśmy go w takim składzie, w jakim zaczęliśmy, ze względu na tragiczny wypadek siostry, która u nas pracowała i nie dotrwa-

ła z nami do końca – mówiła Dorota Lewandowska-Jaroń, dyrektorka PSP Chróścice. – Jednak trzeba powiedzieć, że uczniowie osiągnęli bardzo wysokie wyniki w nauce.

Zostało zrealizowanych też wiele projektów i wycieczek, z których skorzystaliśmy. Tak że myślę, że dzieci mogły się rozwinąć pod każdym względem.

Zakończenie jednego roku szkolnego sprawia, że myśli krążą już wokół kolejnego. Wraz z nim nadchodzą nowe wyzwania i plany. – Czeka nas kolejny rok, w którym będziemy mieli dwie klasy pierwsze. Cieszymy się, że do naszej szkoły uczęszcza dużo uczniów, ale myślę, że będą ogromne wyzwania w związku z powiększeniem liczby dzieci – kontynuowała Dorota Lewandowska-Jaroń. – Ale, tak jak co roku, jesteśmy nastawieni bardzo optymistycznie, pełni werwy i zapału. Realizacja wielu projektów będzie wynikała w trakcie roku, a już mamy pewne plany.

Na kąpielisku w Nowych Siołkowicach rozpoczął się sezon letni

ROZRYWKA

Na większości kąpielisk w naszym regionie ruszył już sezon letni, podobnie jak na kąpielisku w Nowych Siołkowicach, gdzie oficjalne rozpoczęcie lata odbyło się w sobotę 29 czerwca. Miejsca strzegą ratownicy, którzy dbają o bezpieczeństwo odwiedzających.

Upalne dni sprzyjają dużej liczbie zainteresowanych wypoczynkiem na kąpieliskach. Jednak podczas relaksu nie można zapominać o bezpieczeństwie. – Ważne jest, aby osoby, które przychodzą na kąpielisko, zapoznały się z regu-

laminem – zaznaczała Monika Śliczny-Wilk, ratowniczką. – Jednak widzimy, że wielu ludzi już zna zasady i z ich przestrzeganiem jest coraz lepiej.

W związku z rozpoczęciem sezonu letniego na kąpielisku w Nowych Siołkowicach odbył się ekologiczny piknik edukacyjny. Czekają liczne atrakcje, m.in. animacje dla dzieci, turnieje sportowe czy koncert z muzyką na żywo.

Wydarzenie zrealizowano w ramach zadania „EKO-edukacja w gminie Popielów” ze środków NFOŚiGW oraz WFOŚiGW w Opolu z Programu Regionalnego Wsparcia Edukacji Ekologicznej.

MS



Sezon na kąpielisku w Nowych Siołkowicach potrwa do 1 września.

Fot. Milena Skóra

MATERIAŁ SPONSOROWANY GMINY POKÓJ

Przebudowy dróg w gminie Pokój

Dla naszych mieszkańców, inwestorów bardzo ważny jest stan infrastruktury drogowej. Gmina Pokój wykorzystując różne możliwości pozyskania środków zewnętrznych realizuje uzasadnione inwestycje drogowe. W ostatnim roku oddaliśmy ponad 7 km nowych nawierzchni. Aktualnie realizujemy następujące inwestycje:

1. Przebudowa drogi gminnej nr 101605 O ob. Domaradz (Paryż publiczna) -
2. Przebudowa drogi gminnej wewnętrznej dz. nr 555 k.m. 2 ob. Domaradz (droga do Węgrzyna)
3. Przebudowa drogi gminnej wewnętrznej dz. nr 468 k.m.2 ob. Domaradz (droga wewnętrzna Jagienna)
4. Przebudowa drogi gminnej wewnętrznej dz. nr 260 i 226/1 k.m. 2 ob. Domaradz (droga Żabiniec)
5. Przebudowa drogi gminnej wewnętrznej dz. nr 743

i 620 k.m.3 ob. Domaradz (Domaradz mała pętla)

6. Przebudowa drogi gminnej nr 101605 O dz. nr 302 i 303 k.m.2 ob. Domaradz (duża pętla publiczna)
7. Przebudowa drogi gminnej wewnętrznej dz. nr 320 k.m.2 ob. Domaradz (duża pętla wewnętrzna)

Środki na ten cel pozyskałiśmy z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych w wysokości 2 mln zł.



W wyniku realizacji ww. inwestycji powstaną nowe nawierzchnie na 10 090,26 m², zostaną utwardzone pobocza tłuczniem kamiennym, odmulone rowy, zostaną wymienione zniszczone przepusty, odcinkowo wykonane ścieki korytkowe. Na zjazdach w części pojawi się nowa nawierzchnia. Zastosujemy technologię wykonywania asfaltowej nawierzchni jednowarstwowej, zamiast w tradycyjnym układzie dwóch warstw.

Wykorzystanie mieszanki mastykowo-grysowej SMA o uziarnieniu do 16 mm pozwala uzyskać nie tylko warstwę o dużej trwałości, ale także odporną na koleinowanie. Zastosowanie jednej warstwy zamiast dwóch pozwala na obniżenie kosztów (brak skropienia między warstwami), zwiększenie jednorodności pakietu asfaltowego (większa nośność i trwałość)



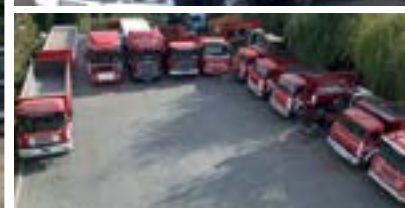
oraz znaczące przyspieszenie realizacji robót. Stosowanie układu jednowarstwowego, jak i samo wybranie mieszanki SMA 16 do tego celu, przekładają się na szereg korzyści ekonomicznych oraz technologicznych. Na nawierzchniach Jena 16 występuje o wiele mniej spękań i ubytków powstałych w okresie jesienno-zimowym. Informacje na temat technologii z serwisu: <https://www.sma16jena.pl/opinie-ekspertow/>

Przewidywany termin zakończenia prac to 30.08.2024 r.

Joanna Ptaszek-Rekus
- Sekretarz Gminy Pokój

REKLAMA

30 lat doświadczenia



W ofercie:

- roboty ziemne
- roboty rozbiórkowe
- usługi transportowe
- usługi sprzętowe
- sprzedaż materiałów sypkich

Skontaktuj się z nami

Zakład Usług Transportowo - Sprzętowych **RUDATOM**
ul. Zawadzka 10, 46-020 Kępa
tel. 77 / 456 86 77, 602 574 783
e-mail: biuro@rudatom.eu

Z Dortmundu do Suchego Boru na rowerze z okazji sześćdziesiątki

CHRZAŚTOWICE

Niemal tysiąc przejechanych kilometrów, kilkadziesiąt godzin spędzonych na rowerze, czasem w upale, czasem w deszczu.

ANNA KURC

Trzej koledzy z lat szkolnych swoje sześćdziesiąte urodziny postanowili uczcić w wyjątkowy sposób – na dwóch kółkach wybrali się z niemieckiego Dortmundu do rodzinnego Suchego Boru.

Marek Keler, Richard Maly i Gerhard Klimek, urodzeni w 1964 roku, znają się, jak podkreślają, od zawsze. Do Niemiec wyjechali pod koniec lat 80.

– Jesteśmy aktywni zawodowo, więc tego czasu na podróże nie mamy zbyt dużo. Dziesięć lat temu, z okazji na-



Marek Keler, Gerhard Klimek i Richard Maly (na zdjęciu od lewej)

Fot. Anna Kurc

szych pięćdziesiątych urodzin, wpadliśmy na pomysł zorganizowania takiej rowerowej wycieczki w rodzinne strony. Udało nam się to i już wtedy powiedzieliśmy sobie, że na sześćdziesiątkę musimy to powtórzyć – mówi Marek Keler.

Jak postanowili, tak zrobili. W tym roku ponownie pokonali dystans 984 kilometrów dzielący Dortmund i Suchy

Bór. Podróż zajęła im dziewięć dni.

– Za pierwszym razem trasa była trochę inna, tym razem wydłużyliśmy ją o jeden dzień. Codziennie pokonywaliśmy ponad sto kilometrów. Robiliśmy sobie przerwy. Na rowerze każdego dnia spędzaliśmy od sześciu do ośmiu godzin – opowiada Keler.

Po drodze zdarzyły się

i upadki, i lekkie otarcia na skórze, siniaki, a nawet przebita opona. Jak zgodnie podkreślają, to wszystko wliczyć trzeba w ryzyko takiej podróży.

– Po tych ośmiu godzinach jazdy na rowerze mięśnie dają o sobie znać, tyłek boli. Na to wszystko są jednak sposoby. Mieliśmy odpowiednie spodenki z wkładem, maści. Trzeba sobie radzić – mówi Richard Maly.

– Ustalając trasę, korzystaliśmy ze specjalnej aplikacji, która prowadziła nas najkrótszymi, niezbyt ruchliwymi odcinkami. Zarówno ja, jak i Richard mamy elektryczne rowery, Marek jechał bez wspomagania – dodaje Gerhard Klimek.

W drogę powrotną rowery zapakowane zostały do samochodowych bagażników, jednak już teraz panowie zastanawiają się, czy na kolejną taką trasę nie ruszyć wcześniej niż za kolejnych dziesięć lat.

Mażoretki z Dobrzienia Wielkiego najlepsze w kraju

DOBRZEŃ WIELKI

ZMistrzostw Polski Mażorettek dziewczyny z „Seniority” wróciły z wieloma medalami i cennymi nagrodami. Najważniejszą było zdobycie Grand Prix za uzyskanie najwyższej punktacji w układach grupowych.

Zawody odbyły się w Bytomiu, a ich organizatorem był Związek Sportowy Mażorettek. Rywalizowało ze sobą około 68 zespołów z całej Polski, które zaprezentowały w sumie 711 choreografii. Reprezentantki grupy senierek z Dobrzienia Wielkiego zatańczyły wspólnie z 33 tancerkami z innych zespołów podczas ceremonii otwarcia mistrzostw.

„Seniorita”, reprezentująca Stowarzyszenie Mażorettek Opolskich, rywalizowała w każdej z czterech kategorii wiekowych: mini kadetki, kadetki starsze, juniorki i seniorki.

– To wielki sukces, na który składa się praca tancerek, trenerów oraz choreografów. Jesteśmy szczęśliwe i wdzięczne za całoroczne zaangażowanie w sport mażoretkowy wszystkich naszych tancerek. Rodzicom dziękujemy za każde wsparcie i pomoc podczas zawodów i treningów, wójtowi gminy Dobrzeń Wielki za możliwość reprezentowania gminy, a władzom województwa opolskiego za dofinansowanie naszej działalności – mówi trenerka Marta Jabłońska i Paulina Piekorz. **AK**



Mażoretki z Dobrzienia Wielkiego po raz kolejny udowodniły swoje wielkie talenty.

Fot. Stowarzyszenie Mażorettek Opolskich „Seniorita”

MATERIAŁ SPONSOROWANY GMINY POKÓJ

Kobiety Pokoju > Izabela Sonka: Pierwsze kroki i wyzwania



W kolejnej odsłonie naszego cyklu mamy zaszczyt gościć **dr Izabelę Sonkę**, od wielu lat związaną ze szkolnictwem, która objęła stanowisko zastępcy wójta gminy Pokój. Prywatnie jest żoną i mamą, z pasją oddającą się działalności społecznej.

W gminie Pokój mieszkam od dziewięciu lat. Od piętnastu lat jestem związana z miejscową edukacją. Rozpoczęłam pracę w Publicznym Gimnazjum, a następnie pracowałam w Szkołach Podstawowych oraz Przedszkolu. Prowadziłam zajęcia z religii, terapię pedagogiczną oraz rewalidację. Pełniłam również rolę Rzecznika Praw Ucznia oraz opiekuna Samorządu Szkolnego.

Jak to się zaczęło?

Moja przygoda z działalnością samorządową rozpoczęła się w Gminie Murów. Już jako licealistka angażowałam się w pisanie projektów, organizowanie półkolonii i inicjatyw, które przynosiły korzyści lokalnej społeczności. To właśnie tam zdobywałam swoje pierwsze doświadczenia w pracy na rzecz wspólnoty.

A w gminie Pokój?

W gminie Pokój moja działalność samorządowa nabrała nowego wymiaru. Założyłam Szkolne Koło Caritas, zrzeszające dzieci i młodzież w ramach wolontariatu, które z powodzeniem prowadzi od ponad dziesięciu lat. Koło przynosi dobre owoce. Rozbudza w młodych ducha solidarno-

ści, uczy empatii i odpowiedzialności społecznej a co ważne inspirowała do podejmowania inicjatyw na rzecz lokalnej społeczności. Fascynacja pracą wolontariacką zainspirowała mnie do napisania kilku artykułów, a także książki o możliwościach wychowawczych tej formy działalności.

Teraz przyszedł czas na nowe wyzwanie...

Po wyborach Pani Wójt zaproponowała mi funkcję zastępcy. To ogromne wyróżnienie i wyraz zaufania. Początkowo zmagalam się z wewnętrznymi dylematami. Jednakże przeważały moje głębokie przekonanie o znaczeniu pracy na rzecz wspólnoty lokalnej. Praca na rzecz innych zawsze była dla mnie źródłem ogromnej satysfakcji, a moje dotychczasowe doświadczenia i osiągnięcia uważam za solidną podstawę do sprostania nowym obowiązkom.

Były obawy przed objęciem stanowiska?

Oczywiście, że miałam wątpliwości: czy będę w stanie sprostać nowym obowiązkom. Wielka odpowiedzialność, która towarzyszy tej funkcji, oraz presja społeczna i oczekiwania mieszkańców stanowiły dodatkowe wyzwania.

A jak rodzina zareagowała?

Myślę, że moja decyzja spotkała się z bardzo pozytywnym przyjęciem. Rodzina, będąc moim wsparciem, uważa, że to znaczący awans, na który zasłużyłam poprzez wcześniejszą pracę i działalność. Ich gratulacje i radość z pewnością będą dla mnie motywacją i wsparciem.

Wspomina Pani o ogromie obowiązków, jak udaje się to pogodzić z życiem rodzinnym?

Balansowanie między wymaganiami zawodowymi a życiem rodzinnym jest kluczowe dla kobiet. Realizacja się na obu płaszczyznach przynosi satysfakcję. Jak to osiągnąć? Przede wszystkim dzięki współpracy i równoważeniu obowiązków. Nie polega to na samotnym przejściu wszystkiego, lecz na rozdzielaniu zadań i korzystaniu z wsparcia domowników.

A znajduje Pani czas dla siebie?

Nawet przy intensywnej pracy i natłoku obowiązków staram się poświęcać chwilę na własne potrzeby. Cenię sobie możliwość czytania dobrej książki, obejrzenia interesującego filmu czy spotkania się z przyjaciółmi. Uwielbiam górskie wędrowki i przejażdżki rowerowe. Tak spędzany czas jest dla mnie niezbędny do regeneracji i odnowy ducha.

Jakie filmy lubi Pani oglądać?

Preferuję książki nad filmy, zwłaszcza powieści Kristin Hannah, mojej ulubionej autorki. Jej proza cechuje się przede wszystkim głębokim zrozumieniem istoty ludzkiej psychiki, a także umiejętnością budowania napięcia. Jeśli chodzi o filmy, interesuję mnie

te, które eksplorują ludzkie relacje, trudności moralne. Cenię także kino, które zmusza do refleksji i otwiera na nowe perspektywy.

Czy kobietom jest trudniej na stanowiskach kierowniczych?

Ta kwestia zależy od wielu czynników. Warto odnajdywać to, co na pewno pomaga kobietom na tych stanowiskach: częściej wykazują się wysokim poziomem empatii, umiejętności interpersonalnych, wielozadaniowość, co może być ogromnym atutem w zarządzaniu zespołem i budowaniu pozytywnych relacji. Badania wykazują, że zespoły kierowane przez kobiety są bardziej innowacyjne i lepiej przystosowują się do zmieniających warunków.

Jakie plany na najbliższy czas?

W nadchodzących tygodniach skupię się przede wszystkim na efektywnym adaptowaniu się do nowych obowiązków.

Jaki jest, po krótko, Pani zakres obowiązków?

Jako Zastępca Wójta powierzone zostały mi sprawy Gminy w zakresie bezpośredniego nadzoru i koordynacji: realizacji zadań z zakresu oświaty, działalność gminnych instytucji kultury oraz GOPS. Będę odpowiedzialna również za zadania należące do właściwości Referatu Organizacyjnego.

Czego można Pani życzyć?

Cierpliwości, wytrwałości i pogody ducha, żeby nie opuszczała mnie nawet gdy przyjdą trudności, ponadto umiejętności efektywnego rozwiązywania problemów i podejmowania decyzji.

Dziękuję za rozmowę.

Galeria „Studnia” w Krapkowicach świętowała swoje 10-lecie



Galeria „Studnia” w Krapkowicach uroczystie świętowała swoje 10-lecie.



Wydarzenie odbyło się na świeżym powietrzu, w patio galerii.

Zdjęcia: Jerzy Żyła

SZTUKA

Przemówienia, wystawy, prezentacje i oprawa artystyczna – tak Galeria „Studnia” w Krapkowicach świętowała swoje 10-lecie. Uroczyste obchody jubileuszu odbyły się w czwartek 27 czerwca.

MILENA SKÓRA

Początek uroczystości przypadł na godz. 18.00. Głos przejął Adam Holinej – prezes Stowarzyszenia Twórców i Artystów „Pasja” w Krapkowicach. Powitał on wszystkich zgromadzonych gości, w tym prof. Andrzeja Kałuckiego, który uświetnił 10-lecie wystawą szkła artystycznego. Całe wydarzenie zostało poprowadzone przez Artura Morkę i Joannę Zelent.

Ważną częścią programu była prezentacja obrazu Jana

Matejki Kasztelanka wykonana haftem krzyżkowym przez Janinę Panek z Fundacji Wspierania Sztuki im. św. Królowej Jadwigi w Częstochowie. O historii obrazu opowiedział z kolei Adam Panek, prezes fundacji.

– Burmistrz miasta Krapkowice Andrzej Kasiura dziękował najbardziej zaangażowanym członkom naszego stowarzyszenia. Takie podziękowanie otrzymali prezes Adam Holinej, Krystyna Szwed, Jerzy Żyła oraz gospodarze Galerii „Studnia” – Grażyna i Zbyszek Majewscy, którzy odebrali także od Fundacji Wspierania Sztuki w Częstochowie statuetkę Strażnika „Studni” – mówiła Joanna Zelent, członkini Stowarzyszenia Twórców i Artystów „Pasja” w Krapkowicach. – Z kolei przewodniczący Rady Gminy Krapkowice Ireneusz Żyłka odznaczył Rudolfa Wojtę medalem Zasłużony dla



Nie obyło się bez przemówień, podziękowań i gratulacji.

Miasta i Gminy Krapkowice. Udostępnił on także pomieszczenia na stworzenie Galerii „Studnia”.

Uroczystość odbywała się na świeżym powietrzu, w patio galerii. O oprawę artystyczną zadbał: Marek Sołtysiak, Jola & Asia oraz Krystyna Szwed. Ponadto Jolanta Cichacka i Joanna Zelent zaprezentowały muzyczno-

–poetycki występ. Odbyła się przy tym premiera ich dwóch pierwszych autorskich piosenek.

Patronat nad wydarzeniem objął burmistrz miasta Krapkowice Andrzej Kasiura. Z kolei patronat nad wystawą szkła artystycznego prof. Andrzeja Kałuckiego sprawował portal informacyjny i miesięcznik Opowiecie.info.

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Polska i amerykańska młodzież zagrała wspólny koncert w Opolu

Sala koncertowa Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Opolu rozbrzmiała dźwiękami skrzypiec, altówek, wiolonczel i kontrabasów. Popis swoich umiejętności dała orkiestra smyczkowa Blue Lake International String Orchestra z USA. Młodym muzykom z oceanu towarzyszyli ich rówieśnicy z województwa opolskiego, uczniowie „Muzyka”.



Koncert w PSM I i II stopnia im. F. Chopina w Opolu odbył się z okazji Nocy Kultury, 28 czerwca.

Fot. Anna Kurc

Koncert to część międzynarodowego projektu artystycznego realizowanego przez amerykańskich muzyków oraz Stowarzyszenie Mażorettek Polskich, Rozwoju Kultury i Sportu.

- Nasza współpraca zaczęła się pięć lat temu w Dobrzeniu Wielkim przy okazji działań z dobrzeńską orkiestrą - mówi Gerard Kasprzak, prezes stowa-

rzyszenia. - W tym roku, w dniach 25-29 czerwca, gościliśmy pięćdziesiąt osób w wieku 13-18 lat. Przebywali oni u dwudziestu rodzin z Opola i okolic. To wspaniała możliwość nawiązania kontaktów oraz szlifowania języka angielskiego. Cztery osoby z Opolszczyzny będą mogły wziąć udział w obozie artystycznym za oceanem.

Poza spędzaniem czasu z opolskimi rodzinami młodzież z USA zwiedziła zamek w Mosznej oraz najciekawsze zakątki stolicy województwa.

- To dla nas wspaniałe doświadczenie jako muzyków, móc poznawać różne kraje, kultury. Zamek w Mosznej, który mieliśmy okazję zobaczyć, zachwyił mnie. Jest przepiękny. Ludzie, których tutaj poznaliśmy, są bardzo

mili - opowiada o swoich wrażeniach Ella, skrzypaczka z Blue Lake International String Orchestra.

Patronat nad wydarzeniem objął marszałek województwa opolskiego. Jego współorganizatorami byli: Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Opolu oraz Młodzieżowy Dom Kultury w Opolu.

Uczcili ważne dla kraju jubileusze

CHRZĄSTOWICE

Biało-czerwono zrobiło się 4 czerwca na placu Ciolka w Chrząstowicach. Mieszkańcy gminy hymnem i polonezem uczcili ważne dla Polski jubileusze: 20. rocznicę wstąpienia do Unii Europejskiej, 25. lat przystąpienia do NATO, a także 35. rocznicę wyborów parlamentarnych w 1989 roku.

„Spotkanie Wolności”, bo pod taką nazwą odbyło się to wydarzenie, zgromadziło kilkadziesiąt osób. Uczestnicy mieli biało-czerwone stroje lub dodatki w takich kolorach. Wspólnie odśpiewali hymn Polski oraz Unii Europejskiej, a następnie zatańczyli poloneza.

Inicjatorem spotkania było Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania Kraina Dinozaurów.

- Chcemy podkreślać istotę i wartość świętowania ważnych



Pamiątkowa fotografia uczestników Święta Wolności

Fot. Anna Kurc

wydarzeń we współczesnej historii, przekazywać to młodzieży, a przede wszystkim cieszyć się z wolności. Stanowczo zbyt mało się uśmiechamy. A ja do wyrażania radości was bardzo zachęcam - powiedziała

uczestnikom spotkania Anna Golec, prezes LGD Kraina Dinozaurów.

Na zakończenie wszyscy otrzymali pamiątkowe przypinki z flagami Polski i Unii Europejskiej.

„Spotkanie Wolności” zorganizowano także w Dobrodzeniu, Kolonowskiem, Ozimku, Pawonkowie, Turawie, Zębolicach i Zawadzkiem.

AK

Garbusy, busy i opolskie klimaty w Luboszycach



Każdy samochód ma swoją niepowtarzalną historię. Fot. Anna Kurc

ŁUBNIANY

Łączy ich miłość do garbusów i busów oraz chęć dobrej zabawy. Po raz drugi spotkali się w Luboszycach, gdzie w dniach 28-20 czerwca odbył się zlot Łopolskie Klimaty.

ANNA KURC

Na teren ośrodka wypoczynkowego „Żwirtek” zajechała niemal setka starych samochodów. Garbusy, buliki, ogórki. W różnych kolorach, z fantazyjnymi elementami, wyposażeniem. Ich właściciele przyjechali z różnych stron kraju. Były ekipy z Tarnowa, Nowego Sącza, Warszawy, Poznania, Zielonej Góry, Krakowa, ze śląskich miejscowości i wielu innych miast.

– Byliśmy tutaj dwa lata temu, spodobało nam się, i w tym roku postanowiliśmy również przyjechać. Jest tu dobry klimat i sympatyczni ludzie – mówiła Sabina ze Świętochłowic, która wraz z mężem do Luboszyc przyjechała volkswagenem z 1973 roku.

– Jeśli chodzi o wyposażenie samochodów, to jest

to kwestia indywidualna. Wszystkie te modele, które mamy tu, na zlocie, to auta z historią – uważa Piotr ze Świętochłowic.

– Motoryzacyjna pasja to jest coś, co mamy wspólnego, ale przede wszystkim ważne jest spotkanie, rozmowa i zabawa w takim miłym gronie – dodał Artek z Krakowa, który na zlot przyjechał ogórkiem z 1970 roku.

– Poprzednia edycja tego wydarzenia okazała się sukcesem, więc chcieliśmy to powtórzyć. Uczestników jest więcej niż dwa lata temu. Tego typu zloty organizowane są w wielu miejscach. Nasz charakteryzuje nacisk na folklor i tradycję. Zamysł tej imprezy jest taki, żeby pokazać naszym gościom, szczególnie tym spoza regionu, to, co mamy na Opolszczyźnie najlepsze. Zaprezentować ciekawe miejsca, pozwolić posmakować naszych potraw, zapoznać ze śląską kulturą, językiem czy opolskim wzorem – mówiła Daria Janicka, wiceprezesa Stowarzyszenia Ludzi Kreatywnych „Talent” i pomysłodawczyni zlotu.

Zlot rozpoczął się występem grupy Batała Polska. Następnie uczestnicy do póź-



KGW „Dziouchy z klasą” przygotowały wodzionkę.

nych godzin nocnych bawili się na Rockotece. Drugiego dnia kolumna samochodów przejechała przez gminę Łubniany do Opola, by na Rynku zaprezentować się w całej okazałości mieszkańcom miasta i turystom. Chętni mieli okazję, aby z przewodnikiem zwiedzić stolicę województwa. Po powrocie do Luboszyc na uczestników zlotu czekały kolejne atrakcje – konkurs kulinarny przeprowadzony przez Koło Gospodyń Wiejskich „Dziouchy z klasą” z Masowa, warsztaty malowania wzoru opolskiego z twórczynią ludową, zajęcia plastyczne dla dzieci, a także

pokazy sztuk walki prowadzone przez ASW ze Starych Siołkowic. Było też wspólne gotowanie zupy z chleba, czyli wodzionki.

– Ten przysmak przygotowujemy z trzech bochenków chleba, ośmiu kilogramów ziemniaków i boczku. Do tego dodajemy kilkadziesiąt ząbków czosnku, cebulę. Około sto litrów zupy wyjdzie – opowiadały panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Dziouchy z klasą” z Masowa.

Zlot miłośników garbusów i busów zakończył się wyjazdówką tombolą oraz wręczeniem nagród uczestnikom konkursów



Warsztaty plastyczne zorganizowane podczas zlotu.

KLASYKI MOTORYZACJI NA ZLOTORAJDZIE W KAŁACH



Uczestnictwo w Zlotorajdzie to okazja do spotkania ludzi, którzy mają wspólną pasję.

HOBBY

Gabrusy, fiaty 126p., polonezy i wiele innych klasyków można było spotkać 6 lipca na terenie gminy Murów. W Kałach zorganizowano Zlotorajd. To czwarta edycja tej imprezy.

ANNA KURC

W tegorocznym zlocie i rajdzie pojazdów wyprodukowanych w Polsce oraz samochodów zabytkowych wyprodukowanych do 1992 r. poza granicami naszego kraju, brało udział sześćdziesiąt załóg. Przyjechali z różnych stron Opolszczyzny, ale nie tylko.

- Była ekipa spod Krakowa i dwie załogi spod Poznania. Cieszymy się, że jest takie duże zainteresowanie naszym wydarzeniem. Rajd ma charakter turystyczny. Zadaniem uczestników było dotarcie po współrzędnych geograficznych do wyznaczonych punktów i wykonanie zadań. Były to zadania zarówno sprawnościowe, jak na przykład cofanie samochodem do pachołka, jak i dotyczące motoryzacji oraz jej historii – opowiada Wioleta Nowakowska, jedna

z organizatorek Zlotorajdu.

Dla uczestników wydarzenie jest połączeniem pasji z nutą rywalizacji, a także wypoczynkiem i odkrywaniem nowych miejsc.

- Naszym czterdziestolatkiem, wartburgiem 353 przyjechaliśmy z Czekanki w województwie śląskim. Staramy się jeździć na tego typu wydarzenia, jak tylko czas pozwala. Lubimy kiedy coś się dzieje, a w Kałach zawsze było fajnie i miło, więc przyjechaliśmy tu po raz trzeci. Co roku jest inna trasa, odwiedzamy ciekawe zakątki, rozwiązujemy zadania – mówił Witek, który na Zlotorajd przyjechał z żoną Anną i synem Radkiem.

- Na zlot przyjechałem garbusem z 1969 roku. Dbam o niego jak o żonę. Od trzech lat niemal co tydzień biorę udział w takich wydarzeniach, bo sprawia mi to ogromną frajdę. Tu nie chodzi o rywalizację, czy zdobywanie miejsc. Najważniejsze jest spotkanie i rozmowa z ludźmi, którzy mają takie samo hobby – uważa Antoni z Gronowic koło Kluczborka.

Poza atrakcjami dla fanów motoryzacji na Zlotorajdzie nie zabrakło animacji i konkursów dla najmłodszych. Był też dmuchaniec, loteria fantowa, widowiskowy fire-



Zlotorajd w Kałach przyciągnął miłośników klasyków motoryzacji z różnych miejscowości.



Wójt gminy Murów wystartował pierwszego uczestnika Zlotorajdu.



Na trasie rajdu na uczestników czekały zadania do wykonania.

Zdjęcia Anna Kurc

show oraz pokaz militarny. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna. O smakowite jedzenie zadbało Koło Gospodyń Wiejskich w Kałach, które wspólnie z Radą Sołecką zorganizowało to wydarzenie.

- Jestem pod wrażeniem, że takie małe sołectwo podjęło tę inicjatywę i ją kontynuuje.

Cieszę się, że tak wiele osób z różnych zakątków, nie tylko z naszego województwa, ma możliwość zobaczenia naszego Stobrawskiego Parku Krajobrazowego i gminy Murów – mówił Michał Golenia, wójt gminy Murów.

Opowiecie.info objęło Zlotorajd patronatem medialnym.

W gminie Dąbrowa poznają tajemnice lasu i ptaków

DĄBROWA

Zaopatrzeni w kalesy, przeciwdeszczowe peleryny i profesjonalną lornetkę wyruszyli w karczowski las, by poznać jego tajniki i obserwować ptaki. W Dzień Dziecka, 1 czerwca, Gmina Dąbrowa zorganizowała dla swoich mieszkańców spacer ornitologiczny.

ANNA KURC

Przewodnikiem podczas niemal dwugodzinnej wyprawy był Łukasz Berlik z Opolskiego Towarzystwa Przyrodniczego.



Swoją wiedzę z uczestnikami dzielił się Łukasz Berlik z Opolskiego Towarzystwa Przyrodniczego. Fot. Anna Kurc

- Zobaczyliśmy ponad dwadzieścia gatunków ptaków, między innymi jerzyka, modraszkę czy kopciuszkę. Obserwowaliśmy je przez lor-

netkę, robiliśmy zdjęcia – informuje Berlik – To była taka lekcja przyrody w terenie, coś bardzo cennego, szczególnie dla uczestniczących w spacerze

dzieci. Warto organizować tego typu wydarzenia, by przybliżyć i uwrażliwić dzieci na naturę.

- Widziałem fajne ptaki i mogłem spędzić czas z moim kolegą. Bardzo mi się podobało, zauważyłem nawet sarnę. Ja zapamiętałam, że był ptaszek, który nazywa się kopciuszek – dzielili się swoimi wrażeniami najmłodszy uczestnicy spaceru.

- Dzieci trzeba odciągnąć od telewizorów i telefonów, ale należy je zaciekawić danym tematem. Myślę, że to się udało. Ja podczas spaceru opowiadałem i pokazywałem wnukom, jak sam bawiłem się w dzieciństwie, mając do dyspozycji gałązki, kamyki i rośliny – mówił jeden z uczestników wydarzenia.

REKLAMA



MP
TARTAK MURÓW

Wysoka jakość, krótkie terminy dostaw i transport z rozładunkiem

 Murów, ul. Wolności 58,

 tel. 506 398 504

 biuro@marekpietrek.pl



Sprawdź pełną ofertę na naszej stronie!

Wysokiej jakości pomoc dla biznesu

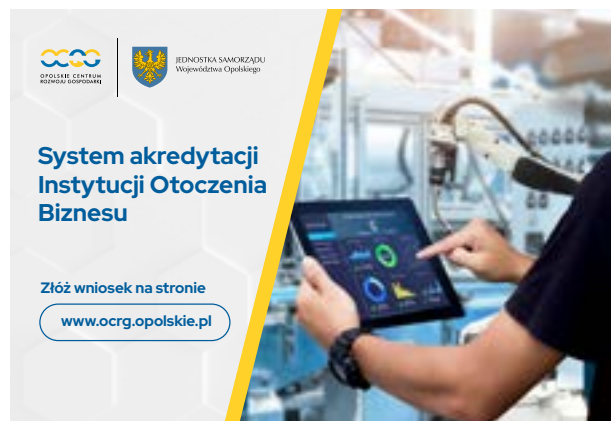
W celu zapewnienia prawidłowego oraz odpowiedniego poziomu usług świadczonych przez Instytucje Otoczenia Biznesu skierowanych do mikro, małych i średnich przedsiębiorstw, Samorząd Województwa Opolskiego uruchomił system akredytacji IOB. Nabór wniosków o akredytację ma charakter ciągły, a szczegóły można znaleźć na stronie www.ocrg.opolskie.pl.

Działalność przedsiębiorstw w trudnym, a czasem także nieprzewidywalnym gospodarstwie środowisku, wymusza potrzebę podejmowania działań w zakresie poszukiwania partnerów wspierających innowacyjny rozwój. Instytucje Otoczenia Biznesu, bez względu na formę prawną, to podmioty prowadzące działalność na rzecz rozwoju przedsiębiorczości i innowacyjności. Ważnym aspektem jest działanie wykluczające zysk, czyli – ujmując rzecz inaczej – IOB to podmioty non profit, oferujące szeroki zakres usług we wspieraniu przedsiębiorców, w ich rozwoju i działaniach o charakterze biznesowym w sposób bezkosztowy. W ten sposób mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa (tzw. MŚP) oraz osoby planujące założenie działalności gospodarczej mogą skorzystać z różnych elementów oferty IOB. Wśród form wsparcia można wymienić m.in.: szkolenia i warsztaty, doradztwo indywidualne i konsultacje, promocję i reklamę firmy, pomoc finansową, zapewnienie niezbędnej infrastruktury do prowadzenia działalności gospodarczej, dostęp do aktualnych informacji gospodarczych oraz kontakty biznesowe.

Tym samym Instytucje Otoczenia Biznesu stanowią element wypełniający lukę między mechanizmami rynkowymi a działaniami administracji publicznej, tworzą infrastrukturę przyspieszającą procesy rozwojowe oraz wspierają realizację wyznaczonych strategii przez przedsiębiorstwa. Rodzaj usług, jakie są świadczone przez IOB-y, wpisany jest w cele statutowe każdej organizacji. Cele te wiążą się ze wsparciem przedsiębiorczości – szczególnie sektora MŚP i mogą przybierać następujące formy:

- Ośrodki przedsiębiorczości, których zadaniem jest szerzenie wiedzy i umiejętności oraz szeroka promocja i inkubacja przedsiębiorczości. Są to np. ośrodki szkoleniowo-doradcze i inkubatory przedsiębiorczości.
- Ośrodki innowacji, których zadaniem jest pomoc w transferze i komercjalizacji technologii oraz dostarczanie usług proinnowacyjnych, a także tworzenie skupisk przedsiębiorczości i wzmacnianie procesów innowacyjnych poprzez integrację usług biznesowych i różnych form pomocy na określonym terenie. Do tego typu IOB należą m.in. Centra Innowacji, Centra Transferu Technologii, Akademickie Inkubatory Przedsiębiorczości, Inkubatory Technologiczne, Parki Naukowo-Technologiczne, Parki Przemysłowe.
- Instytucje Finansowe, których zadaniem jest pomoc finansowa szczególnie nowo powstałym podmiotom bez historii kredytowej. Są to np. Fundusze Pożyczkowe, Fundusze Poręczeniaowe.

Aby IOB mogły skutecznie działać na terenie województwa, muszą przejść akredytację, czyli potwierdzenie kompetencji do działań w określonym zakresie. Akredytacja ma na celu zapewnienie MŚP dostępu do wysokiej jakości usług świadczonych przez instytucje stosujące określone standardy działania oraz posiadające odpowiednie kwalifikacje i zasoby. Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki, pełniące w tym przypadku rolę tzw. Operatora, wprowadziło regulamin akredytacji dla Instytucji Otoczenia Biznesu, który definiuje m.in. katalog grup prorozwojowych usług doradczych o specjalistycznym charakterze, katalog podmiotów uprawnionych do aplikowania, warunki jakie trzeba spełnić aby otrzymać akredytację oraz termin, formę i miejsce składania wniosku o akredytację. Na uwagę zasługuje podpunkt, mówią-



cy o priorytetowym traktowaniu IOB świadczących specjalistyczne usługi na rzecz grup technologii produktów i procesów w obszarach rozwoju innowacji:

- 1) technologie chemiczne (zrównoważone)
- 2) zrównoważone technologie budownictwa i drewna
- 3) technologie przemysłu maszynowego i metalowego
- 4) technologie przemysłu energetycznego (w tym OZE)
- 5) technologie rolno-spożywcze
- 6) procesy, produkty i usługi ochrony zdrowia i jakości życia
- 7) inteligentne systemy zarządzania mobilnością
- 8) kształcenie oparte na wiedzy o nowych technologiach i innowacjach
- 9) sektor ICT
- 10) gospodarka obiegu zamkniętego.

Sam proces akredytacji odbywa się na podstawie złożonego formularza akredytacji, a wyznaczeni w tym celu pracownicy dokonują weryfikacji, czy dany IOB spełnia wymagane kryteria, które obligują m.in. do rejestracji działalności na terenie Unii Europejskiej, posiadania doświadczenia w świadczeniu usług doradczych w zakresie innowacji i/lub konkurencyjności, posiadania procedury dotyczących ochrony własności intelektualnej oraz stosowania jej w praktyce oraz innych zapisów dotyczących organizacji, przedmiotu i zakresu działania, grupy docelowej, dostępu do baz danych czy nieposiadania zaległości z tytułu podatków lub składek na ubezpieczenie społeczne oraz zdrowotne.

Proces akredytacji przeprowadzany jest przez Opolskie Centrum Rozwoju Gospodarki, a jego celem jest przygotowanie jak najszerszej oferty specjalistycznych usług doradczych oraz wstępna weryfikacja potencjalnych wykonawców.

Nabór wniosków o akredytację IOB ma charakter ciągły, a szczegóły można znaleźć na stronie www.ocrg.opolskie.pl.

VIII Opolskie Targi Ekonomii Społecznej



Domowe kołoczki zostały zapewnione przez koła gospodyń wiejskich.

OPOLSKIE

Odwiedziliśmy VIII Opolskie Targi Ekonomii Społecznej. Pomijając funkcję zasadniczą, to świetna impreza rozrywkowa.

LESZEK MYCZKA

A ciekawostek było tam sporo. My wypatrzyliśmy syrenę, która dopiero co wydołała się z muszli...

– Te targi mają promować organizacje pozarządowe, fundacje, stowarzyszenia czy spółdzielnie socjalne, wszystkie te jednostki, które przeciwdziałają wykluczeniu społecznemu – wyjaśnia dyrektorka Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Opolu Agnieszka Gabruk. – Chodzi nam także o zachęcenie do kupowania usług czy dostaw właśnie od tych podmiotów.

A jest ich na Opolszczyźnie bardzo dużo – prawie 3700. Warto zatem, by i one się wzajem poznawały i wspierały. Między innymi temu właśnie mają służyć podobne spotkania, na których można nie tyl-

ko rozmawiać, ale i zademonstrować wszystko to, co każda z nich ma w ofercie.

– Chcemy zaktywizować te, które do tej pory zaktywizowane nie są – mówi Agnieszka Gabruk. – Cieszy bardzo, że dołączyła do nas w tym roku organizacja, która zajmuje się wydawaniem książek, których autorami są także osoby z niepełnosprawnościami.

Tematyka i formy działalności właściwie nie mają granic.

Wszystkiemu towarzyszyły występy artystyczne organizowane w ramach XXI Dni Grodziska. Od początku uczestników imprezy zabawiali Dominika i Janusz Żyłkowie oraz Zespół Freaky Boys.

W niedzielę od godziny trzynastej mieszkańców zaproszono na wystawę podmiotów ekonomii społecznej, które pojawiły się na targach w Grodzisku. Nie obyło się bez części artystycznej: kabaret Zdolni i Skromni, kabaret Ludziska z Grodziska, czyli lokalsi, którzy przygotowali atrakcje dla swoich współmieszkańców, a o godzinie 20.00 rozpoczęła się zabawa



Syrena, która dopiero co wydołała się z muszli...



Na targach nie brakowało wystawców z rękodziełem.



Opolskie Targi Ekonomii Społecznej służyły też integracji.

Zdjęcia: Leszek Myczka

taneczna, którą poprowadził zespół Rodos.

Imprezie, jak każdemu sza-

nującemu się festynowi, towarzyszyły oczywiście dmuchańce i gastronomia.

We antreju przi kafeju



Opowieść o rodzinnej kuźni

Kuźnia – budynek przeznaczony do prac kowalskich; także miejsce do podkuwania koni. Wykonywano tam niezbędne narzędzia i sprzęty żelazne wykorzystywane w życiu codziennym mieszkańców wsi (noże, garnki) oraz przez innych rzemieślników (gwoździe, haki, zamki), a także elementy żelazne obiektów sakralnych (głównie krzyże). Kowale pełnili niekiedy funkcje felczerów lub dentystów. Bywali zatrudniani przez właścicieli dworu albo przez mieszkańców wsi, a w okresie pouwłaszczeniowym funkcjonowali jako rzemieślnicy samodzielni... (informacja zapożyczona z Wikipedii)

Takim rodzinnym rzemiosłem parali się, być może jeszcze tym się trudni rodzina Spleśniałych z Nieznaszyna. Nieznaszyn to niewielka wieś położona w powiecie kędzierzyńsko-kozielskim, w gminie Cisek. Określenie położenia miejscowości jest tu bardzo ważne, z uwagi na gwarę, jaka tam występuje. Moim zdaniem autorce ten zapis wypadł całkiem nie źle, co też mam nadzieję, pozwoli czytelnikom „Antreja”, przenieść się duchowo w tamte okolice naszej krainy. Kowalstwo należy już dziś niestety do zawodów, które znikają z naszego kulturowego pejzażu. Jeżeli nawet istnieją jakieś kuźnie, to uprawiający ten zawód osoby zajmują się bardziej rzemiosłem artystycznym. Kowalstwo było też niejednokrotnie inspiracją dla uczestników Regionalnego Konkursu Literackiego „Ze Śląskiem na ty”. Jedną z takich prac, której autorką jest Daniela Spleśniały, została napisana w 2011 roku. Wtedy Daniela była jeszcze uczennicą szóstej klasy Szkoły Podstawowej w Łanach. Stosownie do panującej w kuźni temperatury, gorąco tę pracę polecam.

Krystian Czech – łód Franca Jóskowego





ŁOPOWJYŚĆ ŁO NASZI FAMILIJNI KUŹNI

Daniela Spleśniały

Nazywóm se Daniela Spleśniały. Móm dwanołście lołt. Miyszokóm we Nieznaszynie. Łaża jeszcze do podstawówki we Łónach, na bezrok ida do gimnazjum. Chcam wóm łopowiydzieć ło naszi familijni kuźni, jak se to naprołwdy zaczęło.

Mój prapraołpa Józef przikludziół se do Nieznaszyna we 1905r., ze Sławikowa. Kupiół se sam chałpa i poly łód familijy Jarosz. Jygo synek Joachim, a mój praołpa, najprzód robiół we PGR-rze na Kochańcu. Za jakiś czas łojciec mu pedziół: "Ti tam niy bajesz robiół, joł ci postawia kuźnia" i tysz tak bóło. Moj praołpa Joachim szoł na takół szkoła kowalskoł, wyluczół se, zrobiół majstra, coby móg modich łuczyc. Sóm we dóma zaczęł robić we kuźni kajś łód 1924r., szło jymu spoczóntku rozmajcie, aż se fprawiół. Mocka gospodołrżów zaczęło dó niygo łajzić z byle czym, a to kónia podkuć, a to żyłoška naklepać, tyn zająś chcioł mieć kans dziobów do sztrapatora naklepanich, abo do brónów, inni zająś chcioł różmajty hołki, łańcuchy i tak dali. Mioł łón tysz takygo cuszlagra, keri jymu pómołgoł. Naprzód praołpa Joachim rozpołół łogiyń, a tyn cuszlager musioł takóm felszmidóm we to festka dmuchać, co by se to festka rozhajcowało. Potym jak łogiyń bół fest, to wes do klyszczów podkówa i do łognia jóm wsoldzoł, hajcował jóm, potym jóm wycióngoł, broł wielnołski mot i klepoł jóm na ambosie, asz bóła fertich. I tak to dziynnie wyglóndało. Mioł łón siedym łuczniów i jich wyluczół na zawóđ kowólla. Mioł praołpa Joachim tysz synka Polłka, keri tysz jak bół modí, to musioł se przy niymu łuczyc, jak se to rozmajty rzeczy robi, aby tysz potym umioł robić. Musioł tysz klepać żyłoška i tysz jymu se to podobbało, łojciec go wysioł do taky szkoły, coby se za kowólla łuczół. I łón se wyluczół za kowólla i zrobiół czeladnika pómołgajónc łojcu we kuźni. Mój praołpa Joachim se tysz chnet festka rozkarwiańczoł, chnet



Janusz Sawicz przy pracy.

Fot. Archiwum Muzeum Wsi Opolskiej.



umrzał, we 1955 roku. Ta kuźnia dostał mój ołpa Pollek, bo bół to jygo jedyni synek. Ołpa Pollek se tysz chnet ożyniół i robiół dali we kuźni, ale miół tysz gospodarstwo i poly. Kuźnia jusz tysz bóła fest staroł, mury se zaczęły rozlatować i ołpa jóm obaloł i postawiół nowóm we 1966 roku. Pałynisko zostawiół ty samy, zmiyniół on ta ryncznoł felszmida na sztrołmowoł. I zajął dali zaczął ludzióm robić. Tera, jak chcioł robić łogiyń, to niy poczebowoł cuszlagra do tygo, yno se szaltnół tam knefel i felszmida zaczęła dmuchać i miół chnet rozpołłoni fest łogiyń. Potym wes do klyszczów podkówa i hajcowoł jóm asz bóła fest rozhajcowanoł, to jóm dopiyro wycióngół i wielnołskim motam klepoł na ambosie, asz bóła richtich wyklepanoł. A we tyn czos kedy łón to robiół, gospodołsz keru prziszół, musiół jusz rychtować kopyto łod kónia, jy łoczyścić, tysz wystrugać. Niy rołz przy tim kón se wkurzół i kopoł, a ni kedy trefiół tysz gospodołrza. Potym przy podkuwaniu kopyto wsoldzało se do takygo sztyndra, przikłódało se gorkoł podkówa i przibijało se jóm hównołłoma do kopyta, aby tyn jy niy straciół, potym trza bóło to jeszcze raszpławać, coby nic niy wylajziyło za podkówa, a na łostatku, za dugy hównołly trza bóło uszczic.

Ołpa Pollek robiół tysz rozmajty ringi i łobrynczy do kótek, miół łón tysz takół maszina co jymu tyn flachajzyn wykryncóła na ring, jak łón przikryncół takóm korblóm, łón tysz miół jusz szwajnsaparát na sztrołm i szwajnsowoł tyn skryncóni ring, aby bół do kupy. To kółko drewjany na kery miół przijś tyn ring dołwoł na szejś takich rownich gnołtków, a jak to kółko richtich lygło na tich gnołtkach, to go przikryncół takóm korblóm coby se niy ruszało przy wciónganiu ringu. Jak to miół fertich, to szoł rozhajcować łogiyń i tyn ring grzoł, a jak bół fest rozhajcowani, to go broł ze łognia i wartko szli z nim na to drewiany kółko, potym takymi hołkóma jy wcióngali na to kółko, nikedy asz se to drzewo hajcowało, a kopcióło se przy tymu co nikedy niy bóło wiadać, potym wartko łodkryncali ta korbla i z tim kółkam lećieli do taky wielnołsky badywany z wodóm (ke-roł je przy kaźdi kuźni), coby wartko ochodło, to wtedy zaczęło richtich przilygać do tygo kółka. Z inkszych rzeczy ołpa robiół tysz z gatra (taky rynczny pjyły do rznynciół drzewa) kopaczki do kopaniół babóm na

polu abo we zygodce, były łony richtich nabruszóny na szmyrglu co by se jim leko kopało.

Ołpa Pollek tysz miół poly, jak bóła robota na polu, to we dziyń szoł na poly, a potym do ćmołka robiół we kuźni, bo jymu se nasjyżdzało moc furmanków. Łóni stołli asz na Bulowiec, bóło jich kupa, a kaszdi coś chcioł zrobic: jedyn podkuć kóniy, jedyn ringi na koła naciónc, jedyn zajął żyłołska naklepać, inkszi zajął poczebowali kopaczki na poly do babów do ćwikly, tyn chcioł mieć sieka do bindra naklepanoł, coby mół rano jechać siyc łobiyly.

I takich róztomajtich bele jakich rzeczy ołpa Pollek kupa robjoł, nikomu nigdy niy łodmowiół.

Miół tysz synka(mojygo taty) Antóniygo, kedy tyn miół połra lołt musiół se łón przy łojcu łuczyc, tysz dołwoł jymu rozmajty rzeczy robić, coby se nałuczół jak to naklepać, jak to nabrusić, jak to zakryncić, abo jak to wykrziwić i tak dali. Jymu se tysz to podołbało i łojciec Pollek wysłoł go do szkoły, a tyn se wyluczół za dryjera, czyli tokarza. Tak se to dali cióngło we ti kuźni, kupjyli dryjbanka w latach 1989, coby tata mół rozmajty rzeczy dryjerować. Kupjyli tysz zarołs strugarka, wielnołskoł bormaszina i wiynkszi łod ty stary nowszy szwajnsaparát, coby mógli wjynzi rozmajtych rzeczy robić i naprołwjać. Moj tata Antoni tysz se ożyniół i ołpa Pollek jymu to przepisoł, bo chcioł is jusz na rynta. Tera moł to tata, ale ołpa Pollek dali tysz robi, bo niy łomiy usiedzieć bes roboty, robi po dzisiejszi dziyń.

Kupjyli tysz we 1997 roku mot na sztrołm, to wielnołskoł pómc we klepaniu żyłołzek. Tera to yno richtich we łogniu rozhajcuje, szaltnie se knefel, włónczi se jymu mot i połozi to żyłołsko, nogóm przicijśnie takół wajcha i łón zacznie czaskać(co go na połra kilometrów na łokoło słyszóm ludzi, wszysky szołli trzaskajóm ło sia we bifyju, tela to huku i larma narobiłi) rołz dwa moł to żyłołsko naklepany, potym go jeszcze ździebko na ambosie rynckom mynkszym motam poprawi i je fertich.

Ołpa Pollek łostatniy lata zajął robi kupa ringów na kołka, tata jymu tysz durch pómołgoł. Robjóm ringi

do starich ryncznich straži na zawody, do bryczków, ale tysz niydołwno robjyli do armatów, jak poczebowli do rekonstrukcji bitwy pod Grunwaldym.

My, to znaczi joł Daniela z mojymi bratóma Tómkam i Pyjtram, muszimy jim is pómc kryncić kulołk na kerim ołpa Pollek moł borer, kerim łón dubie we łebie we tygo kołka dziura, coby ta buksza richtich wlaźła rajn do ty łeby, musi to być richtich dobrze wbito, coby wlaźło na ta lojś ze bryczki i coby tim kółkam niy ciepało.

Tata Antóni z moym ołpóm Połkam biyrom tysz do kuźni tich moych bratów Tómkam i Pyjtra, jak niy mojom wjela zadaniół, coby se tysz jusz cośki łuczyli. Dołwajóm jim bele jaky roboty, nikedy dziury borować we jakijś ajzach, dryjbanka tysz jim puszczołm na małich łobrotach i łóni se poleku dryjerujóm.

Pyjter lubi ołpowi Połkowi we łogniu kopać i przikłódać, nikedy tysz jymu dajóm wsadzić żyłołsko do łognia. Nikedy se bieróm motki taky mynksze, dostanóm trocha gwojździ i łóni se tam jakołs klołtka zbijajóm ze desek, nikedy tysz przilecóm wartko du dóm ze larmam, bo se trefióm we finger zamiast we gwóźdź, to jim kołżóm jakyś szrołbki łodkryncać abo zakryncać, to jim se to podołboł. Tak to wylóndoł na dzisiejszi dziyń. Przelajzi ta naszoł familjnoł kuźnia ze pradziada na dziada i dali je we naszi familiji.

Myszlam, że keryjś ze moich bratów ta tradycja familjnoł utrzymie i bydzie dali we kuźni robjól, jak tera mój tata Antoni ze moym ołpóm Połkam robjóm. Móm nadzieja, że ta naszoł kuźnia niy straci se, bo i tak je jusz možno jyno jedynoł we cołki gymajdzie Czyszecki i dali. Ktojs musi dali tim ludzióm robić, pómc sprawić jak se cojski zepsuje, abo te tampy żyłołska naklepać. Bes kowołła niy bydzie tim ludzióm leko.

Tak to joł Daniela jusz to kónczam, bo chyba tóm echtóm łopowjycióm ło kuźni naszi familijni wołs richtich zanudza, bo bych móglá jeszcze o kans inkszych robotach taty i ołpy se rozprołwjać, jak tysz to robjóm, ale to może kedy inedy. Do widzynia!



Rolady śląskie (wołowe)

Składniki:

- 1kg udźca wołowego,
- 3 ogórki kiszane,
- 2 średnie cebule,
- 250g wędzonego boczku,
- 100g smalca,
- 2 kielbasy śląskie,
- musztarda,
- 3 liście laurowe,
- 4 kulki ziela angielskiego,
- sól, pieprz.

Przygotowanie:

Mięso kroimy w plastry, rozbijamy tłuczkiem do mięsa, oprószy solą i pie-

przem, dodatkowo każdy plaster smarujemy musztardą. Kielbasę, ogórki i boczek kroimy w słupki. Cebulę kroimy w pióra. Na każdy plaster mięsa układamy porcję kielbasy, ogórka, boczku i cebuli. Każdy plaster zawijamy w rulon i obwiązujemy sznurkiem wędliniarskim lub przebijamy szpikulcami.

Rolady obsmażamy na rozgrzanym smalcu, następnie podlewamy gorącą wodą, dodajemy liście laurowe i ziele angielskie. Dusimy do miękkości.

Powstały sos redukujemy lub zagęszczamy mąką wymieszaną z wodą.

Smacznego!

SPONSORZY KATEGORII:



NA GÓRZE ŚW. ANNY DWA WAŻNE ŚWIĘTA

HISTORIA

20 czerwca to od 2022 roku Narodowy Dzień Pamięci Powstań Śląskich. To nie jedyna rocznica obchodzona tego dnia na Górze św. Anny – Muzeum Czynu Powstańczego skończyło 60 lat.

LESZEK MYCZKA

Pomnik Czynu Powstańczego na Górze św. Anny skupił dzisiaj wokół siebie żołnierzy, służby mundurowe, przedstawiciele rządu, Sejmu, samorządu i mieszkańców. Jak podkreślano, upamiętnienie powstań śląskich na tych ziemiach ma szczególny wymiar.

– W 1964 roku powstało muzeum, a idea narodziła się podczas obchodów 40.



To już 102. rocznica powitania przez mieszkańców Śląska wojsk polskich. Fot. UMWO

rocznicy wybuchu III powstania śląskiego – mówiła dyrektorka Muzeum Śląska Opolskiego Iwona Solisz. Od tego czasu zgromadzono dwa

i pół tysiąca pamiątek i artefaktów związanych z powstaniami.

Samorząd województwa chce w nowoczesny spo-

sób przekazywać wiedzę. Muzeum musi być zatem atrakcyjne dla młodego pokolenia, by chciało ono mieć wiedzę i pamiętać o powstaniach śląskich. Plany są naprawdę ambitne, już za kilka lat ma w tym miejscu stanąć nowoczesny budynek muzeum, którego bryła ma się wkomponować w unikalny krajobraz Góry Świętej Anny.

Uroczystości rozpoczęły się premierą wielkoformatowej gry planszowej pt. Śląskie serce świętej góry. Bitwa o Górę Świętej Anny, podczas której pierwszą partię rozegrały dzieci z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 3 w Prudniku, które brały udział przy jej tworzeniu.

Następnie odbyły się uroczystości wojewódzkie z okazji Narodowego Dnia Powstań Śląskich pod pomnikiem na Górze św. Anny.

W Ładzy odbył się Ekologiczny Festyn Rodzinny

EKOLOGICZNIE

Ekologiczne warsztaty, występy artystyczne, animacje dla dzieci czy strefa ekowiedzy – takie i inne atrakcje czekały na Ekologicznym Festynie Rodzinnym, który odbył się w sobotę 15 czerwca na placu przy Centrum Doswiadczenia Świata w Ładzy.

Motywy przewodnim imprezy była ekologia i promocja działań związanych z ochroną środowiska. Tak więc większość atrakcji, które przygotowano w ramach festynu, nawiązywały do dbania o naszą planetę. Na miejscu czekały stanowiska z warsztatami ekologicznymi, a każda osoba, która tego dnia



Uczestnicy festynu mogli wziąć udział w różnych warsztatach. Fot. Milena Skóra

przyniosła co najmniej 0,5 kg nakrętek czy 1 kg makulatury, mogła wziąć udział w losowaniu nagrody rzeczowej.

– To pierwszy taki festyn w tej formule, ale tradycją

Ładzy od kilku jest organizowanie podobnych wydarzeń, w których są zawarte elementy ochrony środowiska, przyrody czy zdrowego żywienia. Samo położenie Ładzy w centrum

Stobrowskiego Parku Krajoobrazowego, w otoczeniu lasów, wymaga z naszej strony ekologicznych działań – mówił Zbigniew Figas, prezes zarządu Stowarzyszenia „Odnowa Wsi Ładza”.

Tego dnia szczególnie zadbano też o najmłodszych, by mogli korzystać z animacji, zabaw, dmuchańców i malowania twarzy. Ponadto nie zabrakło strefy ekowiedzy dla dorosłych, gdzie zostały przeprowadzone spotkania konsultacyjno-edukacyjne m.in. na temat prawidłowej segregacji odpadów, minimalizacji powstawania odpadów, wyborów zakupowych w codziennym życiu, recyklingu i promocji PSZOK-u.

MS

8. laureatów XXI Opolskiej Nagrody Jakości i sześciu Znakomitych Przywódców

OPOLSKIE

Opolska Nagroda Jakości jest córką Polskiej Nagrody Jakości. Jej historia sięga 2004 roku. To konkurs prawdziwie elitarny. Nie ma drugiego takiego, w którym trzeba spełnić tak wygórowane wymagania.

LESZEK MYCZKA

Awszystko jest sprawdzane przez ekspertów z Polskiej Nagrody Jakości. Przeprowadzają także indywidualne rozmowy z prezesami firm kandydujących. Dopiero wówczas eksperci wystawiają ocenę. Na podstawie ich raportu kapituła decyduje, czy kandydat jest laureatem, czy tylko wyróżnionym. Przygotowano do tego celu specjalną punktację: od 1 do 1000. Wszyscy, którzy uzyskali 500 lub mniej punktów, są wyróżnieni. Dopiero mając więcej niż 500, zyskuje się tytuł laureata.

– Opolskie firmy budują wartość regionu, który staje się konkurencyjny na ryn-



W tym roku przyznano sześć nagród Znakomity Przywódca.

kach krajowych, europejskich i światowych – informuje Bartosz Ryszka, prezes Opolskiej Izby Gospodarczej. – A Opolska Nagroda Jakości to dowód na to, że dobra organizacja pracy i nowoczesne zarządzanie przynoszą najlepsze efekty. To jedno z najdłuższych funkcjonujących i najbardziej ugruntowanych na rynku wyróżnień. Otrzymują je rokrocznie dobrze prosperujące firmy, samorządy i jednostki, a także wyróżniający się przedsiębiorcy i menadżerowie. Kapituła konkursu docenia zarówno przejrzystość funkcjonowania nagradzanych podmiotów, efekty ich

działalności, wdrożone systemy zarządzania, jak i kunszt przywódcy kadry zarządzającej.

Konkurs ma także za zadanie promować znakomitych polskich menadżerów – przywódców, którzy swoją pracą przyczyniają się do ciągłego doskonalenia zarządzania organizacją. W konkursie mogą uczestniczyć menadżerowie znakomitych organizacji. Kandydaci są wskazywani przez różne instytucje. To pokazuje, że ich działania są wybitne. To jest nagroda wręczana przez bardzo szerokie gremium. Nasza nagroda jest córką Polskiej Nagrody Ja-

kości i Europejskiej Nagrody Jakości.

– To wyróżnienie jest dla mnie niezwykle ważne i stanowi dowód uznania dla mojej pracy, ale także dla pracy całego mojego zespołu, którego wsparcie i zaangażowanie są kluczowe w dążeniu do doskonałości – mówił dyrektor generalny Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu Dariusz Madera. – Jakość i przywództwo to wartości, które kształtują nasze działania i motywują do ciągłego rozwoju. Dzięki Opolskiej Izbie Gospodarczej za zorganizowanie tego prestiżowego wydarzenia, które promuje i nagradza wysoką jakość wśród naszych przedsiębiorstw. To wyróżnienie jest dla mnie inspiracją do dalszej pracy na jak najwyższym poziomie. Serdeczne podziękowania kieruję do całego zespołu za nieustające wsparcie i ciężką pracę. Bez was ten sukces nie byłby możliwy. Dziękuję również mojej kochanej rodzinie i wszystkim tym, którzy wspierali nas na tej drodze. Razem tworzymy przyszłość opartą na jakości i doskonałości.

OPOLSKA NAGRODA JAKOŚCI 2024

Laureaci

1. Baumar sp. z o.o. sp. k.,
2. Branda sp. z o.o.,
3. GTVBUS Polska sp. z o.o.,
4. OK – Construction Przedsiębiorstwo Budowlane sp. z o.o.,
5. Oddział Pediatrii w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Opolu,
6. Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna w Brzegu.

Wyróżnienia

1. Infirnicare Non Profit sp. z o.o.,
2. Biuro Rachunkowe Legis sp. z o.o.

Znakomici Przywódcy 2024

1. Dariusz Madera – dyrektor generalny Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Opolu,
2. Krzysztof Zubeil – założyciel i współwłaściciel GTVBUS Polska sp. z o.o.,
3. Roman Kapica – prezes Kapica sp. z o.o. sp. k.,
4. Wiktor Halupczok – założyciel Artystycznej Odlewni Metali Art-Odlew sp. z o.o.,
5. Dariusz Pawlicki – prezes zarządu Energo Mechanik sp. z o.o.,
6. Jan Józków – p.o. prezes zarządu Bank Spółdzielczy „Bank Rolników” w Opolu.



Narodowy Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej



Wojewódzki Fundusz
Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej
w Opolu

Festyn edukacyjny "Ekolukcja - Segregacja"

27 LIPCA 2024

boisko w Domaradzu
god. 12:00 - 18:00

W programie m. in.:

- występy artystyczne
- warsztaty ekologiczne
- animacje, konkursy
- dmuchańce
- stoisko zbierania odpadów:
zużyte baterie i makulatura
- strefa gastronomiczna

Zapraszamy!



Strażacka rywalizacja w Przyworach



Strażacy z Przywórowa tryumfowali na zawodach.



Wójt Rudolf Urban gratulował strażakom i wręczał nagrody.

Zdjęcia Waldemar Lysek

SPORT

Strażacy z gminy Tarnów Opolski rywalizowali o Puchar Wójta podczas Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych, które 15 czerwca odbyły się w Przyworach.

ANNA KURC

Kiedy dzieje się coś niebezpiecznego, zwykle są pierwsi na miejscu zdarzenia. Chętnie pomagają, gaszą pożary i zawsze można na nich liczyć.

– W zawodach uczestniczyło 12 drużyn z czterech jednostek OSP funkcjonujących na

terenie gminy Tarnów Opolski. Strażacy startowali w następujących kategoriach: seniorzy, kobiety, Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze, harcerze, harcerze grupa mieszana oraz Dziecięce Drużyny Pożarnicze. Konkurowali ze sobą w sztafecie i ćwiczeniach bojowych. To nie tylko widowiskowe wydarzenie z punktu widzenia publiczności, która dopinguje startujących, jest to również doskonały trening strażackich umiejętności. Liczy się precyzja oraz czas, w jakim zawodnik dane zadanie wykona – informuje Janusz Borowiak z Urzędu Gminy Tarnów Opolski.

A wśród zadań, z jakimi musieli zmierzyć się strażacy, były między innymi skok przez płot-



Seniorzy z OSP Przywórowa reprezentować będą gminę Tarnów Opolski na zawodach powiatowych.

ki, slalom, bieg przez równo-
ważnię, zbudowanie linii ssaw-
nych czy strącenie strumieniem
wody pachołków.

Wśród seniorów z konkurencjami najlepiej poradzili sobie druhowie z OSP Przywórowa. Do nich trafił Puchar

Wójta Gminy Tarnów Opolski. Bezkonkurencyjne były kobiety z OSP Raszowa. Obie drużyny reprezentować będą gminę na powiatowych zawodach strażackich, podczas których zmierzą się z innymi jednostkami Ochotniczych Straży Pożarnych powiatu opolskiego.

Gospodarzem tegorocznych gminnych zawodów strażackich była OSP w Przyworach. Organizatorzy oraz sołectwo Przywórowa zadbały o atrakcje dla najmłodszych oraz gastronomię. Był dmuchaniec i słodki bufet. Wydarzenie miało również charakter biesiady sołectkiej dla wszystkich mieszkańców Przywórowa oraz przybyłych kibiców. Dochód z imprezy strażacy przeznaczą na zakup wozu strażackiego dla jednostki.

Ogólna klasyfikacja przedstawia się następująco:

Męskie drużyny pożarnicze - seniorzy:

I miejsce – OSP Przywórowa
(z łącznym czasem 98,61 s),
II miejsce – OSP Raszowa
(z łącznym czasem 113,70 s),
III miejsce – OSP Tarnów Opolski
(z łącznym czasem 126,00 s),
IV miejsce – OSP Kosorowice
(z łącznym czasem 145,22 s).

Kobiety drużyny pożarnicze:

I miejsce – Raszowa –
(z łącznym czasem 115,45 s),
bezkonkurencyjnie.

Harcerze:

I miejsce – OSP Przywórowa,
II miejsce – OSP Tarnów Opolski,
III miejsce – OSP Raszowa.

Harcerki:

I miejsce – OSP Kosorowice,
II miejsce – OSP Przywórowa.

Harcerze grupa mieszana:

I miejsce – OSP Kosorowice,
bezkonkurencyjnie.

Dziecięca Drużyna Pożarnicza:

I miejsce – OSP Przywórowa
(z łącznym czasem 132,00 s).

Młodzi piłkarze na Minimistrzostwach Europy

SPORT

Niemal 350 adeptów piłki nożnej z Miro Deutsche Fußballschule walczyło 15 czerwca w Chrzęstowicach o Puchar Przewodniczącego TSKN na Śląsku Opolskim. To dziesiąta edycja tego turnieju.

ANNA KURC

- W nawiązaniu do odbywającego się Euro 2024 zawody odbywały się pod nazwą Minimistrzostwa Europy. Boiska, na których rozgrywano mecze, nazwaliśmy od nazw niemieckich stadionów, a każda szkołka losowała kraj, który reprezentowała podczas turnieju - mówi Mateusz Bachem, koordynator Miro Deutsche Fußballschule.

W rywalizacji uczestniczyli zawodnicy w wieku od 4 do 12 lat z wszystkich 12 niemieckojęzycznych szkółek piłkarskich. Było mnóstwo sportowych emocji, wiele



IX Turniej o Puchar Przewodniczącego TSKN na Śląsku Opolskim w Chrzęstowicach.

Fot. Daniel Bewko

bramek, a przede wszystkim ruchowej aktywności i dobrej zabawy.

Turniej rozegrano w trzech kategoriach: orliki, żaki i skrzaty.

- Tym razem zastosowaliśmy nową formułę. W żakach i skrzatach nie było klasyfikacji. W kategorii orlik liczyła się liczba goli. To motywowało dzieci do strzelania bramek - dodaje Bachem.

Najlepszy bilans bramkowy miała

drużyna ze Staniszc Wielkich grająca w turnieju jako Francja i to do niej trafił Puchar Przewodniczącego TSKN.

Wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale, dyplomy oraz plany Euro 2024, do których można wpisywać wyniki meczów.

Organizatorem turnieju było Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Niemców na Śląsku Opolskim.

REKLAMA



**OPOLSKIE CENTRUM
TERAPII NATURALNYCH**

Marta Owsiak
www.octn.pl

**Operacja zrealizowana przy wsparciu Stowarzyszenia
Lokalna Grupa Działania Stobrawski Zielony Szlak**



Operacja pn. "Opolskie Centrum Terapii Naturalnych - świadczenie usług terapeutycznych z innowacyjnym wykorzystaniem zasobów obszaru LGD Stobrawski Zielony Szlak" mająca na celu "Stworzenie działalności gospodarczej w zakresie świadczenia usług terapeutycznych poprzez zakup wyposażenia gabinetu oraz samozatrudnienie" została współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach działania "Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER" poddziałanie "Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Ć unia prowadzi ięca w obszarze wiejskim”

Walczyli o Puchar Komendanta Policji

SPORT

Osiem drużyn walczyło o Puchar Komendanta Miejskiego Policji w Opolu. W Czarnowasach rozegrano turniej piłkarski, w którym wzięli udział uczniowie szkół średnich oraz policjanci. Zawody odbyły się 14 czerwca.

ANNA KURC

– Rywalizacja między drużynami była bardzo zacięta. Każdemu zależało na finale. W zawodach uczestniczyła młodzież głównie z klas pierwszych i drugich – bardzo aktywna, gotowa na walkę i piłkarskie zmagania. Mamy też drużynę policjantów. Wielu z nas to aktywni sportowcy. Ta rywalizacja sportowa w duży gra, a piłka nożna jest najbardziej popularnym sportem drużynowym. Pomyśleliśmy, że można to połączyć i zorganizować takie wydarzenie. Dziś rozpoczynają się mistrzostwa Europy w piłce nożnej, więc też termin zawodów nie mógł być lepszy – mówił mł. asp. Przemysław Kędzior, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Opolu.

Na Stadionie LZS-u Swornica Czarnowasy spotkały się drużyny z Opola i powiatu opolskiego: Zespołu Szkół im. Józefa Warszawicza w Prószkowie, Publicznego Liceum Ogólnokształcącego nr I w Opolu, Publicznego Liceum Ogólnokształcącego nr II z Oddziałami Dwujęzycznymi w Opolu, Publicznego Liceum Ogólnokształcącego nr VI w Opolu, Zespołu Szkół Zawodowych im. Stanisława Staszica w Opolu, Zespołu Szkół Elektrycznych im. Tadeusza Kościuszki w Opolu, Liceum w Dobrzemiu Wielkim, oraz reprezentanci Komendy Miejskiej Policji w Opolu.



Puchar Komendanta trafił do drużyny z II LO w Opolu.

niśława Staszica w Opolu. Drużyna LO nr II pokonała zawodników ZSZ 5:2 i to do niej trafił Puchar Komendanta Miejskiego Policji w Opolu.

– Jak patrzę na was, nie boję się o przyszłość reprezentacji Polski w piłce nożnej. To był pierwszy turniej, ale z pewnością nie ostatni – mówił podczas rozdania nagród nadkom. Roman Pokracki, zastępca komendanta miejskiego Policji w Opolu.

Turniej odbywał się pod patronatem Opolskiego Związku Piłki Nożnej.



Uczestnicy otrzymali pamiątkowe medale oraz nagrody za udział.



Rywalizacja na boisku była bardzo zacięta.

Zdjęcia: Anna Kurc

Strzeleckie zawody dawców krwi w Ozimku

SPORT

Połączyli sportową rywalizację z promocją krwiodawstwa. Na strzelnicy w Ozimku 16 czerwca zorganizowano Rejonowe Zawody Strzeleckie Krwiodawców. To szesnasta edycja tego wydarzenia.

ANNA KURC

W turnieju wzięło udział dziewięć trzyosobowych drużyn. Reprezentowali oni Honorowe Kluby Krwiodawców z terenu działania Zarządu Rejonowego PCK w Opolu.

Strzelano z karabinków bocznego zapłonu po 10 strzałów na odległość 25 m. Uzyskane wyniki



Zwycięzcy otrzymali pamiątkowe medale oraz dyplomy.

Fot. Urząd Gminy i Miasta w Ozimku

zaliczane były do klasyfikacji drużynowej i indywidualnej.

Wśród drużyn najlepsza okazała się drużyna Klub HDK PCK „Lokomotywnia” przy PKP S.A. w Opolu. Drugie miejsce na podium przypadło Klubowi HDK PCK przy Elektrowni Opole w Brzeziu, a trzecie – Strzeleckiemu Klubowi HDK PCK

„Salus” w Strzelcach Opolskich. Dalej były kolejno: Klub HDK PCK w Ozimku – pierwszy zespół, Klub HDK PCK w Zawadzkiem, Klub HDK PCK w Krapkowicach, reprezentacja Urzędu Gminy i Miasta w Ozimku, reprezentacja Zarządu Rejonowego PCK w Opolu.

W klasyfikacji indywidualnej czterech zawodników zdobyło po 85 punktów i przy takiej samej liczbie dziesiątek i dziewiątek o ostatecznej kolejności zdecydowała dopiero większa liczba ósemek. Złoty medal zdobył Dariusz Popanda (Strzelecki Klub HDK PCK „Salus” w Strzelcach Opolskich), srebrny – Emil Krakowiak (Strzelecki Klub HDK PCK „Salus” w Strzelcach Opolskich), a brązowy – Tomasz Białowas (Klub HDK PCK „Lokomotywnia” przy PKP S.A. w Opolu).

W klasyfikacji juniorów pierwsze miejsce zdobył Marcel Cukier, za nim na podium stanęli kolejno Bartosz Bajorek oraz Nadia Bil. Zawody przeprowadziło Stowarzyszenie Byłych Funkcjonariuszy Służb Mundurowych „Pasjonat” im. Generała Sławomira Petelickiego.

REKLAMA

Operacja zrealizowana przy wsparciu Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania Stobrawski Zielony Szlak



Operacja pn. „Diabelska moc nici czyli o hafcie dobrzeńskim na Stobrawskim Zielonym Szlaku” mająca na celu **Promocję LGD Stobrawski Zielony Szlak oraz Gminy Dobrzeń Wielki poprzez wykorzystanie haftu dobrzeńskiego w oparciu o legendę o diable i dziewczynie** została współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach działania "Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER" poddziałanie "Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność" Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

OSP Dobrzeń Mały zwycięzcą gminnych zawodów sportowo-pożarniczych

SPORT

Strażacy ochotnicy z gminy Dobrzeń Wielki zmierzili się 16 czerwca w gminnych zawodach sportowo-pożarniczych.

MARZ K

Zwycięstwo wywalczyli gospodarze z OSP Dobrzeń Mały, którzy triumfowali w aż trzech kategoriach – harcerskich drużyn pożarniczych chłopięcych, seniorów oraz oldbojów.

W szranki stanęło 19 drużyn: ministrażaki, harcerskie drużyny pożarnicze, młodzieżowe drużyny pożarnicze, seniorzy i oldboje. Ich zadaniem było wygrać dwie konkurencje – ćwiczenia bojowe oraz sztafetę pożarniczą 7 x 50 metrów z przeszkodami. Zmagania strażaków obserwowali licznie zgromadzeni kibice, którym sportową rywalizację umilała strefa gastronomiczna ze słodkimi przekąskami, daniami z grilla oraz napojami.

– Poziom zawodów oceniam na bardzo wysoki i wyrównany, jak co roku. Mamy się czym pochwalić, ponieważ startuje dużo drużyn, w tym prawie 120 dzieci. Liczymy na to, że jak najwięcej z nich pozostanie w naszych jednostkach, będąc przyszłą kadrą strażaków – mówi Rafał Kołodziej, prezes zarządu gminnego OSP w Dobrzenu Wielkim. – Pozytywnie zaskoczyła mnie organizacja zawodów, które przebiegły bardzo sprawnie. Trzeba przyznać, że opiekunowie wykonali kawał dobrej roboty, ucząc dzieci dyscypliny.



Oldboje z Dobrzenu Małego okazali się najlepsi w swojej kategorii.



Popisała się też harcerska drużyna pożarnicza w Dobrzenu Małym, która wywalczyła pierwsze miejsce. Zdjęcia: Marz K

Strażacy dali z siebie wszystko, ale nie każdy mógł znaleźć się na podium. Ostatecznie wyniki ukształtowały się następująco:

Harcerskie drużyny pożarnicze dziewczęce młodsze:

I miejsce – OSP Chróścice.

Harcerskie drużyny pożarnicze chłopięce młodsze:

I miejsce – OSP Dobrzeń Wielki,

II miejsce – OSP Kup.

Harcerskie drużyny pożarnicze dziewczęce:

I miejsce – OSP Chróścice,

II miejsce – OSP Dobrzeń Wielki.

Harcerskie drużyny pożarnicze chłopięce:

I miejsce – OSP Dobrzeń Mały,

II miejsce – OSP Chróścice,

III miejsce – OSP Dobrzeń Wielki,

IV miejsce – OSP Kup.

Młodzieżowe drużyny pożarnicze chłopięce:

I miejsce – OSP Chróścice.

Seniorzy:

I miejsce – OSP Dobrzeń Mały,

II miejsce – OSP Chróścice,

III miejsce – OSP Dobrzeń Wielki,

IV miejsce – OSP Kup.

Oldboje:

I miejsce – OSP Dobrzeń Mały,

II miejsce – OSP Kup,

III miejsce – OSP Chróścice.

MATERIAŁ SPONSOROWANY

PONAD 100 OSÓB NA RAJDZIE ROWEROWYM W DOBRZENIU WIELKIM – „20 KM NA 20-LECIE”



Rowerzyści wystartowali z Dobrzenu Wielkiego, jadąc do Chróścic, Kup i Opola-Brzezia.
Zdjęcia Milena Skóra

Z okazji obchodów 20-lecia Polski w Unii Europejskiej w piątek 28 czerwca w Dobrzenu Wielkim odbył się rajd rowerowy. Ponad 100 uczestników pokonało 20 km, przejeżdżając przez Chróścice, Kup i Opole-Brzezie.

MILENA SKÓRA
Uczestnicy rajdu zebrałi się o godz. 16.00 w parku obok fontanny w Dobrzenu Wielkim. Przyjechali rowerzy-

ści młodzi i starsi, przyjechali też dzieci i całe rodziny, aby miło i aktywnie spędzić czas. Wszyscy mieli do pokonania 20 km, czyli dokładnie tyle, ile lat Polska znajduje się w Unii Europejskiej.

– W 2004 roku Polska weszła do UE i w tym samym czasie w Dobrzenu Wielkim powstał Klub Turystyki Rowerowej. Z tej okazji postanowiliśmy zorganizować takie wydarzenie. Pozyskaliśmy

fundusze i jedziemy na rajd, cały czas ścieżkami rowerowymi, przez co nikomu nie przeszkadzamy – zaznaczał Ryszard Smorzewski, prezes Klubu Turystyki Rowerowej GOK Dobrzeń Wielki. – Niektórzy ruszają spod fontanny, a inni przyjadą później na Balaton na zakończenie imprezy. Tam będzie m.in. mowa o 20-leciu Polski w UE i naszym klubie rowerowym, który też ma już 20 lat.

Rowerzyści wystartowali z Dobrzenu Wielkiego, jadąc do Chróścic, Kup, Opola-Brzezia i ponownie wracając do Dobrzenu. Tam na kąpielisku Balaton o godz. 18.00 oficjalnie zwieńczono rajd: odbyło się przemówienie na temat 20-lecia Polski w UE, które tematycznie połączyło się z świętowaniem 20 lat istnienia klubu Turystyki Rowerowej GOK Dobrzeń Wielki. Nie zabrakło także poczęstunku dla rowerzystów i wszystkich przybyłych.

– Taki rajd to miłe spędzenie czasu z rodziną – mówiła uczestniczka. – Towarzyszy temu również pasja do jeżdżenia na rowerze. Trzeba prowadzić więcej zdrowego trybu życia.

– Nie opuszczam żadnego rajdu, zawsze w każdym staram się uczestniczyć, o ile zdrowie pozwala. Już jak byłem młody, jeździłem w różne miejsca, pokonując sporo kilometrów – mówił Bernard Łazik, członek dobreńskiego klubu turystyki rowerowej. – A dzisiaj jest tutaj bardzo fajna atmosfera i dużo osób z naszego klubu.

Wydarzenie było współfinansowane przez Samorząd Województwa Opolskiego, pod patronatem marszałka województwa opolskiego.



W rajdzie rowerowym wzięło udział ponad 100 osób w różnym wieku.



Uczestnicy przejechali 20 km w ramach obchodów 20-lecia Polski w UE i 20 lat istnienia Klubu Turystyki Rowerowej GOK Dobrzeń Wielki.

ZAPYTAJ

O SAMOCHÓD ZASTĘPCZY
na czas trwania naprawy!



ŁUKASZ KOŁODZIEJ

AUTO SERWIS

BLACHARSTWO • KLIMATYZACJA • MECHANIKA
• SZKODY GRADOWE • WYMIANA OPON • AUTO SZYBY



Współpracujemy z:

ERGO
HESTIA


UNIAQA

Allianz 



77 4696 371

603 192 195

DOBRZEŃ WIELKI, ul. Sokołów 3